

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Dyrektor zarobił 170 tys. zł
Zbudowali rondo, odkopali bunkier
Spadający konar przebił auto

str. 2

str. 3

str. 6



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

23.07.2020 r.

Nr 30 (3196)

www.GlosZabrze24.pl

Dach sypie się i przecieka od siedmiu lat, ale nadzór budowlany nałożył na urzędników tylko upomnienie

Niewykonany nakaz



PRZEMYSŁAW JARASZ

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Zabrzu zdaje się coraz bardziej tkwić w uścisku prawnym pomiędzy swoimi obowiązkami (interweniowanie m.in. w przypadku zagrożeń budowlanych), a nieformalną zależnością od władz miejskich (choć stanowisko jest niby niezależne i z własnym budżetem, to prezydent miasta powołuje szefa tej instytucji). Efekt? Coraz więcej gminnych nieruchomości sypie się ze starości z powodu rosnących długów czynszowych i braku pieniędzy na remonty oraz właśnie opieszałości PINB. Ku

rozpaczy i bezradności mieszkańców (na zdjęciu), nadzór budowlany długimi latami potrafi zwlekać z egzekwowaniem własnych decyzji wobec miejskich zarządców, a w tym czasie zabrzanom – dosłownie – leje się deszczówka na głowę. Tak właśnie dzieje się przy ul. Św. Wawrzyńca 40 w Zabrzu-Mikulczycach. Choć najemcy tutejszych mieszkań wpłacają do budżetu gminy blisko 10 tys. zł opłat czynszowych miesięcznie, miasto od 2013 roku nie wykonało decyzji PINB nakazującej remont dachu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Cała 28-osobowa załoga zabrzańskiej restauracji Mc Donald's, mieszczącej się przy placu Teatralnym, wylądowała na kwarantannie po tym, gdy 16 lipca u jednego z pracowników z Piekarni Śląskich badanie potwierdziło obecność koronawirusa.

Koronawirus w McDonald's

W ślad za tą decyzją izolowani zostali także bliscy ekipy – w sumie 72 osoby (zdecydowana większość to zabrzanie). Informacje te potwierdziła nam dyrektor Hanna Nabrdalik z gliwickiej stacji sanepidu.

– Jeszcze tego samego dnia przeprowadzono dezynfekcję całego lokalu, a dzień później zatrudniono zupełnie nową ekipę. Początkowo działała tylko linia obsługi klientów w samochodach, w tej chwili nie ma już przeciwwskazań do prowadzenia obsługi wewnątrz lokalu – podkreśla Hanna Nabrdalik.

Wczoraj (w środę) miały zostać pobrane wymazy od wszystkich wymienionych osób w kwarantannie, która na razie obowiązywać będzie do 26 lipca. Jak dotąd w Zabrzu stwierdzono ogółem 423 zarażenia, zaś 165 osób przebywa w tej chwili na kwarantannie. Przy czym mamy już 403 ozdrowieńców, nikt nie pozostaje w szpitalu. Zmarło troje pacjentów. (pej)

REKLAMA

Butelkowana czy kranówka?



Czytaj na str. 8

Zabrze Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.



Ważne informacje

Czytaj na str. 8

Do dwóch niezwykle tragicznych wypadków drogowych z udziałem kierowców jednośladów doszło w ostatnich dniach na zabrzańskich drogach. We wtorek (21 lipca) na Drodze Krajowej nr 88 zginął 63-letni motorowerzysta. Z kolei w nocy z niedzieli na poniedziałek (19/20 lipca) 37-letni motocyklista z podpyskowskiej Paczynki roztrzaskał się o latarnię przy ul. Donner-smarcka (na terenie zabrzańskiej strefy ekonomicznej), w efekcie czego stracił lewą nogę.

Wtorkowa tragedia rozegrała się o godz. 20.38. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący motorowerem junak,

Tragiczne wypadki z udziałem motocyklistów Śmierć i kalectwo

jadąc DK 88 w kierunku Gliwic, nagle zjechał z prawego pasa ruchu na lewy i uderzył w wyprzedzający go samochód osobowy marki Honda. – Niestety, 63-letni kierujący jednośladem zmarł po przetransportowaniu go do szpitala. Na miejscu policjanci wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora rejonowego. W toku czynności zabezpieczono nagranie z wideorejestratora hondy oraz sam motorower – informuje Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

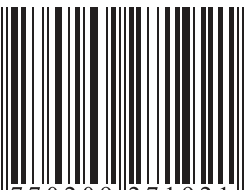
A jak doszło do wypadku w strefie ekonomicznej?

– Motocyklista w trakcie wyprzedzania fiata stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi, odbił się od krawężnika i uderzył w przydrożną latarnię. Na miejscu, do czasu przybycia pogotowia ratunkowego, pomocy udzielał mu jeden ze świadków – mówi Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Okoliczności tego wypadku wyjaśniać będzie powołany biegły, którego zadaniem

będzie m.in. odtworzenie prędkości jazdy jednośladu. Wstępnie bowiem policja podejrzewa, że to sama ofiara przyczyniła się do zdarzenia. – Z relacji świadków wynika, że mógł jechać znacznie powyżej dopuszczalnej w tym miejscu prędkości 50 km/h. Wszak jest to teren zabudowany o czym kierowcy niestety często zapominają. Świadczyć o tym mandaty, a nawet odebrane za nadmierną prędkość prawa jazdy – podsumuje Bijok. (pej)

ISSN 0209-2719



9 770209 271921



Kontynuując analizę najnowszych oświadczeń majątkowych lokalnej władzy i urzędników, dzisiaj prezentujemy stan posiadania szefów gminnych jednostek organizacyjnych i wybranych instytucji publicznych. Zajmowane przez nich stanowiska nie są tymi najbardziej lukratywnymi w gminie, ale też i ich zadaniem nie jest generowanie wielkich zysków, lecz czasem wręcz łatanie budżetowych dziur, a głównie bieżące zarządzanie majątkiem gminnym i organizacja obsługi mieszkańców. Choć do poborów prezesów gminnych spółek czy władzy miejskiej dyrektorem daleko, a czasem nawet bardzo, to mimo wszystko średni roczny zarobek wielkości 100 – 130 tys. złotych trudno uznać za mało satysfakcjonujący, biorąc pod uwagę pobory innych urzędników samorządowych.

W porównaniu do roku poprzedniego, liderem zarobków na dyrektorskich stanowiskach pozostaje nadal Tomasz Sater-nus odpowiedzialny za zarządzanie miejskimi nieruchomościami, w tym mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi. Jego łączne pobory roczne wynoszą blisko 170 tys. zł (dzięki dodatkowym zleceniom, których jednak szczegółowo nie opisuje) (to o 12,3 tys. zł więcej niż przed rokiem).

Niemal dokładnie tyle samo zarobiła nowa szefowa Miejskiego Zarządu Dróg i Infrastruktury Informatycznej – Danuta Bochyńska-Podloch. W ciągu roku zainkasowała blisko 140 tys. zł z umowy o pracę plus dodatkowo prawie 30 tys. zł z niesprecyzowanego w oświadczeniu źródła. To jednak wyraźny spadek w stosunku do 2018 roku, kiedy to pani dyrektor zainkasowała łącznie 188 tys. zł.

Gaże pozostałych szefów gminnych instytucji są wyraźnie mniejsze, ale i tak stosunkowo wysokie biorąc pod uwagę skromność środków, z którymi ich instytucje czasem się borykają. Najmniej doceniana jest praca komendanta straży miejskiej oraz szefowej Miejskiego Ogródu Botanicznego. Ich pensje nie przekraczają 100 tys. zł rocznie, choć trzeba też w tym kontekście wyjaśnić, iż naczelnny strażnik Zabrza do pensji gminnej pobiera także emeryturę wojskową w wysokości 49,5 tys. zł.

A oto szczegóły dyrektorskich majątków (kwoty zarobków podawane są brutto):

TOMASZ SATERNUS (Jednostka Gospodarki Nieruchomościami): zarobił 117,6 tys. zł (spadek o 4 tys. zł plus – kolejny rok z rządu umowa zlecenie na 51,7 tys. zł (konsekwentnie nie podaje za co konkretnie). Razem więc zarobił 169,3 tys. zł. Oszczędności to 70 tys. zł (wzrost o 45 tys. zł). Posiada mieszkanie 94 mkw. o wartości 164 tys. zł; nie ma żadnych długów. Jeździ 11-letnim fordem galaxy.

DANUTA BOCHYŃSKA-PODLOCH (Miejski Zarząd Dróg i Infrastruktury Informatycznej): zarobiła 139,4 tys. zł z umowy o pracę plus dodatkowo 28,6 tys. zł (nie precyzuje za co dokładnie) – razem daje to 168 tys. zł. Na koncie ma odłożone 27,8 tys. zł (spadek o 57,4 tys. zł). Przeprowadziła się do o dwa razy większego mieszkania o powierzchni 113 m.kw. wartego 300 tys. zł. Posiada udziały w biurze projektów gospodarki wodno – ściekowej Hydrosan w Gliwicach. Jeździ 2-letnim fordem fiestą oraz 6-letnim fordem mondeo. Nie ma żadnych długów.

ALINA NOWAK (Powiatowy Urząd Pracy – obecnie wiceminister w rządzie): jej roczny zarobek z umowy o pracę w PUP to 139,4 tys. zł (wzrost o 6 tys. zł), do tego 29,4 tys. zł z pełnienia funkcji radnej sejmiku wojewódzkiego – razem więc zarobiła 168,8 tys. zł. Wykazuje też przychód 36,1 tys. zł z najmu mieszkania. Posiada trzy nieruchomości: 92-metro-

DOCHODY SAMORZĄDOWCÓW (3): Najlepiej opłacani są dyrektorzy zarządzający gminnymi nieruchomościami oraz drogami

Gminna kasa



55-metrowe mieszkanie warte 58 tys. zł. oraz dwie tzw. inne nieruchomości o łącznej wartości 243,5 tys. zł. Jeździ hondą crv (2014 r.) oraz bmw 5 (2016). Spłaca 45,4 tys. zł kredytu na zakup działki oraz 64,7 tys. zł za samochód kupiony dla męża.

AGNIESZKA BOBER (Zabrzańskie Centrum Rekreacji): jej roczny zarobek to 104,8 tys. zł, zaoszczędziła na koncie 6 tys. zł (spadek o 60 tys. zł). Nie dysponuje żadną nieruchomością ani samochodem o wartości powyżej 10 tys. zł. Spłaca bankowy kredyt hipoteczny, w wysokości 305,5 tys. zł.

AGNIESZKA ZAWISZA-RASZKA (Miejski Ogród Botaniczny): zarobiła 96,4 tys. zł (spadek o 8 tys. zł). Posiada dom 188 m.kw. wraz z działką oraz przynależnymi budynkami myjni ręcznej o łącznej wartości 600 tys. zł. Na koncie wykazuje oszczędności 30 tys. zł, a także obligacje skarbowe na łączną kwotę 29 tys. zł. Nie ma długów. Jeździ dacia duster (2017 r.) wartą 41 tys. zł.

ZBIGNIEW JUSKOWIAK (komendant Straży Miejskiej): ten pracujący emeryt wojskowy z racji obecnie sprawowanej funkcji w samorządzie zarobił 98,3 tys. zł, do tego emerytura wojskowa w wysokości 49,5 tys. zł. Na koncie odłożone 99,2 tys. zł. Wykazuje także mieszkanie 77 mkw. – nie podaje jego wartości twierdząc, że nie ma takiej wiedzy (przed rokiem podał wartość 220 tys. zł). Jeździ 13-letnim peugeotem 407, nie ma długów. (pej)

wy dom z działką wart 270 tys. zł., mieszkanie 60 mkw. warte 180 tys. zł oraz mieszkanie 61 mkw. warte też 180 tys. zł. Zaoszczędziła na koncie 64 tys. zł, wykazuje także z mężem wiele papierów wartościowych na kwotę 25,4 tys. zł oraz fundusze inwestycyjne za 44,9 tys. zł. Posiada dwa samochody: nissan quashqai (2016) oraz vw polo (2012). Ma do spłacenia kredyt hipoteczny na remont domu o aktualnej wysokości 12,3 tys. franków szwajcarskich oraz 85,1 tys. zł drugiego kredytu hipotecznego. Dodatkowo wspólnie z małżonkiem i synem wzięła także czwarty już kredyt na kupno mieszkania dla syna – pozostało do spłacenia 316,8 tys. zł. .

ZBIGNIEW GURNACZ (Zabrzańskie Centrum Świadczeń Rodzinnych): zarobił w sumie 103,1 tys. zł (spadek o 7,9 tys. zł). Na koncie odłożył 66,4 tys. zł. Posiada dom 115 mkw. wart 200 tys. zł oraz mieszkanie 47 mkw. warte 80 tys. zł, a także dwie tzw. inne nieruchomości o łącznej wartości 150 tys. zł. Ma do dyspozycji kredyt odnawialny 30 tys. zł. Jego samochód to suzuki grand vitara (2010).

DANUTA DYMEK (Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie): przez cały rok zarobiła w sumie 116,3 (spadek o 4,8 tys. zł), a na koncie ma odłożone 26 tys. zł (spadek o 45,4 tys. zł). Jej nieruchomości to: wart pół miliona złotych dom 163 mkw., do tego

Mają groszowe świadczenia, ale też są tacy, którzy pobierają kilkadziesiąt tysięcy złotych!

Prawie 17 tysięcy złotych wynosi najwyższa emerytura w województwie śląskim. Wypłaca ją chorzowski oddział ZUS. Nie jest to rekordowe świadczenie, bo w Polsce są osoby, które otrzymują emeryturę nawet powyżej 20 tys. zł! Najniższe zaś świadczenie w kraju pobierane jest na Lubelszczyźnie i wynosi... 2 grosze.

Przeciętna emerytura w Polsce to około 2,4 tys. zł. Dla mężczyzn ta średnia jest zdecydowanie korzystniejsza, bo wynosi prawie 3 tys. zł, dla kobiet poniżej 2 tys. zł. W województwie śląskim najwyższa emerytura, w kwocie 16,9 tys. zł trafia do emeryta, który przeszedł na nią w wieku 77 lat i 6 miesię-

Emerycy rekordziści

cy, mając staż prawie 57-letni. W pozostałych pięciu śląskich oddziałach w województwie śląskim nie brakuje emerytów, których świadczenie wynosi od 11, 4 tys. zł do 14,2 tys. zł. Z zabrzańskiego oddziału najwyższe świadczenia powyżej 14 tysięcy trafiają do dwóch seniorów. Jeden przeszedł na emeryturę po prawie 57 latach pracy mając ukończone 74 lata i 11 miesięcy, a drugi w wieku 75 lat.

Jak wynika z analizy dokumentów w ZUS tak wysokie świadczenia otrzymują osoby, które bardzo długo pracowały, a na emeryturę przeszły później niż w dacie osiągnięcia

powszechnego wieku emerytalnego. Bo trzeba pamiętać o tym, że każdy rok dłuższej pracy niż wiek emerytalny to wzrost świadczenia o około 8-10 proc. Zatem wysokie świadczenia to nic innego jak zwykła matematyka. – *Emerytura jest pochodną dwóch rzeczy: zebranego kapitału i przewidywanej długości życia. Im dłużej pracujemy, tym więcej składek odprowadzimy, więc zbudujemy sobie wysoki kapitał. Jednocześnie, im dłużej pracujemy po osiągnięciu wieku emerytalnego, tym czas pobierania świadczenia jest krótszy, a zatem ma to wpływ na wyliczenie świadczenia i jego wyso-*

kość – mówi Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik ZUS województwa śląskiego.

Tak jak cieszą wysokie kwoty świadczeń, tak jednocześnie smucą groszowe wypłaty. W Polsce najniższa wypłacana emerytura wynosi 2 grosze i trafia do mieszkanki Lubelszczyzny. W województwie śląskim najniższą emeryturę w wysokości 5 groszy wypłaca sosnowiecki ZUS. W zabrzańskim oddziale najniższa emerytura trafia do mężczyzny i wynosi 68 groszy.

Tak niskie emerytury dziwią, bo wszyscy wkoło słyszą o minimalnej emeryturze, która wyno-

si obecnie 1200 zł brutto. Trzeba jednak pamiętać o tym, że aby dostać taką minimalną emeryturę, konieczne jest udowodnienie odpowiedniego stażu pracy. Dla kobiet to 20 lat, a dla mężczyzn 25 lat. Jeśli przy takim stażu w wyliczeniu emerytury wyjdzie nam kwota niższa niż gwarantowana wysokość minimalnej (obecnie 1200 zł) to tylko wtedy ZUS podnosi świadczenie do wysokości minimalnej emerytury. Czyli jeżeli z wyliczenia wyjdzie kwota np. 980 zł, to kobiecie, która udowodni 20 lat stażu pracy, a mężczyzna 25 lat stażu pracy – ZUS podnosi świadczenie na 1200 zł brutto. (l)

Na to wydarzenie czekało wielu zabrzańskich kierowców. W miniony wtorek (21 lipca) oddano do użytku nowe rondo łączące ulice Piłsudskiego i Roosevelta. Ta ważna dla mieszkańców inwestycja kosztowała blisko 8 milionów złotych. Obiekt drogowy przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa oraz usprawni ruch, który szczególnie natężony jest po każdym meczu odbywającym się na pobliskiej Arenie Zabrze. W ramach inwestycji utworzony został także parking samochodowy, który służyć będzie osobom odwiedzającym pobliski Miejski Ogród Botaniczny.

Budowa ronda stanowiła drugi etap modernizacji ulicy Piłsudskiego. W ramach pierwszej części projektu, która wykonana została w ubiegłym roku, zmieniona została nawierzchnia ulicy Piłsudskiego na liczącym blisko 900 metrów odcinku od wiaduktu kolejowego do skrzyżowania z ulicą Roosevelta. Dzięki usunięciu służącej przez dekady kostki brukowej kierowcy mogą teraz w bardziej komfortowych warunkach korzystać z ważnego fragmentu miejskiej infrastruktury drogowej.

– To ważna inwestycja dla mieszkańców, którzy od kilkunastu lat czekali na prze-

Koniec prac modernizacyjnych u zbiegu Piłsudskiego i Roosevelta. Przy okazji pod ziemią odkryto... bunkier

Nowe rondo



budowę ulicy Piłsudskiego. Cieszę się, że z powodzeniem pozyskaliśmy środki zewnętrzne na realizację tego zadania. Dzięki temu poprawi się płynność i bezpieczeństwo ruchu samochodowego. Dziękuję wykonawcy za sprawne oraz rzetelne wykonanie zarówno pierwszego, jak i drugiego eta-

pu projektu – mówiła podczas okolicznościowego spotkania Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze.

Zakres prac objął także budowę chodników, ścieżek rowerowych i miejsc postojowych oraz przebudowę oświetlenia ulicznego. Całość inwestycji kosztowała dokład-

nie 7.899.727 zł i wykonana została przez firmę Drogopol-ZW, która również sprawnie przebudowała ulicę Piłsudskiego w ramach pierwszego etapu projektu. Na oba zadania miasto pozyskało dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 11 mln zł.

W trakcie prowadzenia robót budowlanych wykonawca wydobył i zabezpieczył bunkier z okresu II Wojny Światowej. Choć znalezisko nie jest objęte ochroną konserwatorską, ma wartość historyczną, dlatego zostanie pomalowane i wyeksponowane wraz z tablicą informacyjną w rejonie parkingu wybudowanego przy Miejskim Ogródku Botanicznym.

W związku z oddaniem do użytku nowego ronda, zmieniła się także istotnie organizacja ruchu drogowego na pobliskim osiedlu domków. W związku z inwestycją niemożliwy stał się dojazd do ulicy Zawiszy Czarnego poprzez ulicę Puchałki. Ta ostatnia stanowiła dotąd odnogę ul. Roosevelta. Teraz konieczne jest zrobienie „kółka” poprzez ulicę Wallisa oraz Froehlich.

Tymczasem Miejski Zarząd Dróg i Infrastruktury Informatycznej w Zabrzu przygotowuje się do realizacji trzeciego etapu projektu, który polegać będzie na przedłużeniu ul. Piłsudskiego do ul. Szkubacza obok M1. To rozwiązanie powinno wydatnie odciążyć ruch w śródmieściu i znacząco przyspieszyć dojazd do popularnego centrum handlowego. (pj)

Zabrzanie znaleźli się wśród beneficjentów Milion dla seniorów i szpitala

Wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Alina Nowak podczas spotkania w Domu Harcerza wręczyła czeki organizacjom z naszego województwa działającym na rzecz seniorów. Na cztery zabrzańskie projekty przyznano blisko pół miliona złotych. Tyle samo dofinansowania na profilaktykę i zwalczanie COVID-19 z rąk wiceminister otrzymał Szpital Miejski. Środki zostaną przeznaczone na zakup kardiomonitorów i aparatury USG.

Pieniądze powędrują do Zabrze w ramach realizowanego od 8 lat rządowego programu ASOS. Program ten ma na celu wsparcie różnorodnych form aktywności osób starszych, jak: warsztaty, zajęcia artystyczne, edukacyjne czy sportowe. – W tym roku na program ASOS rząd wyasygnuje 38 mln złotych. Dzięki tej kwocie uda się zrealizować ponad 300 projektów, z których będzie mogło skorzystać około 150 tys. seniorów – wylicza wiceminister Nowak.

W Zabrzu sfinansowane zostaną projekty Kuchni Rodziny Caritas Diecezji Gliwickiej, Stowarzyszenia Fenix oraz dwóch fundacji: Piastun – Wyównywanie Szans oraz Śląski Instytut Innowacji. Sandra Przednowek-Zając z Piastuna aplikowała o dofinansowanie po raz pierwszy. – Prosimy o niewielką kwotę. Zachęceniem pierwszym sukcesem w przy-

szłości będziemy aplikować o więcej – mówi. – Nasze działania polegają głównie na uczeniu seniorów jak korzystać z najnowszych zdobyczy techniki i pewnie poruszać się w e-świecie, tak by nie być zdanym na „laskę” dzieci i wnuków. Na początek sfinansujemy zajęcia edukacyjne w naszym klubie seniora.

Zabrzeński szpital otrzyma dokładnie 545 tys. zł w ramach solidarnościowego programu wsparcia powiatów i miast województwa śląskiego w zakresie zdrowia. Środki pochodzą z budżetu województwa śląskiego, z puli dotacji celowych na pomoc finansową samorządom na dofinansowanie zadań własnych i zakupów inwestycyjnych. Wnioskodawcą projektu było Miasto Zabrze jako organ założycielski Szpitala Miejskiego. Pozyskane środki zabrzańska placówka przeznaczy na zakup aparatów

USG, komory laminarnej, kardiomonitorów oraz ambulansu transportowego. Sprzęt trafi m.in. do oddziału neurologii oraz na blok operacyjny.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za to wsparcie, to dla naszej placówki istotna pomoc. Zakup aparatury medycznej jest niezbędny ze względu na ratowanie życia i zdrowia pacjentów, a właściwa diagnostyka w wypadku wystąpienia choroby COVID-19 jest niezwykle ważna. Lokalizacja i działanie naszego szpitala, w szczególności SOR, na terenie województwa są kluczowe dla całej metropolii śląskiej. Dodatkowym atutem jest możliwość wykorzystania sprzętu w leczeniu pacjentów w kolejnych latach – mówił dr Piotr Trybański, wiceprezes Szpitala Miejskiego w Zabrzu.

Nasza placówka zakwalifikowana została przez wojewodę śląskiego do grupy placówek o podwyższonej gotowości i każdego dnia udziela świadczeń zdrowotnych pacjentom z podejrzeniem koronawirusa. Obecnie szpital pracuje już w normalnym trybie, jednak przy zachowaniu wszystkich obowiązujących procedur epidemicznych. (eska,pj)

Politechnika Śląska mająca w Zabrzu wydziały inżynierii biomedycznej oraz organizacji i zarządzania, zajęła doskonale 11 miejsce w ogólnej klasyfikacji rankingu wyższych uczelni wykonanym przez prestiżowy portal edukacyjny i wydawnictwo Perspektywy (na czele stawki znalazł się Uniwersytet Warszawski).

Politechnika górą

Politechnika pokonała m.in. Uniwersytet Śląski (25 miejsc) oraz Śląski Uniwersytet Medyczny posiadający w Zabrzu wydział nauk medycznych (30). W kategorii tylko uczelni technicznych Politechnika Śląska znalazła się na 6 pozycji! Najlepsza – tak jak w generalnej stawce – była uczelnia ze stolicy. Oceny dokonano na podstawie 30 wskaźników, pogrupowanych na kryteria: badawcze, dydaktyczne, społeczne i związane z transferem wiedzy. Wzięto także pod uwagę posiadane akredytacje, patenty i pozycje w rankingach międzynarodowych, a nawet takie sprawy jak wyniki naturalne osób przyjętych na I rok studiów po ich zarobki i losy pracownicze jako absolwentów. Dokładnie przeanalizowano również potencjały badawcze uczelni i jakość publikacji naukowych, czyli efektywność wykorzystania posiadanych możliwości. Duże znaczenie dla sukcesu Politechniki miał jej potencjał rozwojowy i fakt rozpoczęcia tej wiosny w Zabrzu na terenie uczelni wielkiej inwestycji wartej prawie 40 milionów złotych – Śląskiego Centrum Inżynierskiego Wspomagania Medycyny i Sportu. (k)

REDAKTOR NACZELNY:
Jakub LAZAR

tel. 32 271-09-76,
naczelnym@gloszabrze.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:

Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl

ZESPÓŁ:

Przemysław Jarasz
tel. 32 271-46-89 przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryańska
tel. 32 271-46-89 eska@gloszabrze.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
tel. 32 271-58-11

redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

tel. 690-683-103

drobne@gloszabrze.pl

czynne: pon. 9-17, wt.-pt. godz. 9-16;

Druk: Polskapiresse

ISSN 0209-2719

NR IND. 359270

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak już niedawno informowaliśmy, tylko jednego tygodnia w Zabrzu zawaliły się ściany w trzech różnych budynkach, w tym zamieszkałych. Choć nikt w tych katastrofach budowlanych nie ucierpiał, to sytuacja dobitnie unaoczniała czym może się skończyć lekceważenie złego stanu technicznego nieruchomości.

Śpi z miską w nogach

– Ja już jestem kompletnie wykończona. Z każdej strony sypie się tynk i woda zalewa nam mieszkanie, wyremontowane za 30 tys. złotych. Wiecznie trzeba dopraszać się „laski” w gminnej administracji. Tylko nasza jedna rodzina płaci miastu miesięcznie 900 złotych. Z tego co się orientuję, to inni sąsiedzi też starają się na bieżąco regulować swoje należności – mówi Mariola Kałużna, mieszkająca na drugim piętrze familoku przy św. Wawrzyńca 40. – Gdy były ostatnie ulewę to zostaliśmy dokumentnie zalani. Materac kupiony za tysiąc złotych jest już cały zatęchły, farba – nawet ta odporna na wilgoć – schodzi płatami ze ścian. Nigdy nie wiem co zastanę w domu wracając z pracy w deszczowy dzień. A jak kładę się spać z miską w nogach to tylko się zastanawiam, kto i kiedy wpadnie mi z góry do łóżka z powodu przegnitej drewnianej podłogi na strychu.

Identycznego zdania są pozostali mieszkańcy budynku, w sumie dziesięć rodzin. Od lat bezskutecznie ślą pisma do administracji i urzędu. „Konstrukcja dachu, jak i jego pokrycie, jest w stanie oplakany: przegniłe belki stropowe, zwalający się tynk z kominów, woda spływająca po ścianach komina zalewa kolejne mieszkania. Notoryczne wystawianie wiader, folii i regularne ich opróżnianie – nawet nocą – przestaje być zabawne. Zimą również topniejący śnieg jest uciążliwy” – to fragment monitu wystosowanego w sierpniu 2018 roku do prezydenta miasta. Mieszkańcy napisali w nim także, iż obawiają się o swoje bezpieczeństwo, bo w końcu dach na nich kiedyś runie...

Dach wart milion?

Pozując do reporterskiego zdjęcia lokatorzy mają nadzieję, że ktoś w końcu usłyszy w mieście ten ich krzyk bezradności i bezsilności. – Co z tego, że stosowne nakazy wydał nadzór budowlany, a nawet osobiście pani prezydent zapewniła nas o wsparciu i pomocy, skoro administracja bezradnie rozkłada ręce twierdząc, że nie ma pieniędzy na przeprowadzenie remontu – mówią zgodnie mieszkańcy.

– Gdy przed rokiem odbyła się kolejna wizja lokalna, to pracownicy zarządcy stwierdzili, że oni już wolą wyremontować dachy dwóch innych budynków, bo nasz jest bardzo duży i jego naprawę

Niewykonany nakaz



MARIOLA KAŁUŻNA

wyceniono na milion złotych. Nie wiem skąd tak absurdalną sumę wzięli, bo kosztorysu nikt na oczy nie widział – mówi zdenerwowany Jacek Filas, partner pani Marioli.

Ze zgromadzonych przez mieszkańców pism wynika, iż temat rozpadającego się dachu sygnalizowany jest w gminnej administracji od... 13 lat, zaś w 2013 roku nadzór budowlany nakazał gminie w trybie natychmiastowym przeprowadzenie kapitalnego remontu. Niestety, administracja nieustannie zasłaniała się brakiem pieniędzy, a PINB aż do ubiegłego roku nie reagował zdecydowanie na brak wykonania ich własnej decyzji. Przyjęto do aprobowanej wiadomości, że gmina tylko doraźnie zabezpieczyła pokrycie budynku i stara się o pieniądze.

Nie wszystko naraz

– Faktycznie dach jest w bardzo złym stanie technicznym, w ciągu dwóch ostatnich lat przyjęliśmy dziewięć zgłoszeń interwencyjnych. Niestety, nie tylko ten jeden budynek wymaga pilnego remontu, a mieszkańcy całego Zabrze zalegają nam w sumie blisko 70 milionów złotych z tytułu niezapłaconych czynszów. Mam jednak nadzieję, że w tym roku uda nam się pozyskać pieniądze na remont tego

konkretnego dachu – mówi w rozmowie z **GŁOSEM** Tomasz Saternus, dyrektor Jednostki Gospodarki Nieruchomościami w Zabrzu, a więc zarządca gminnych budynków. Jego optymizm potwierdza też Anna Wyleżół, naczelnik wydziału zarządzania mieniem Urzędu Miejskiego w Zabrzu. – To nie jest tak, że w mieście nic się nie dzieje. Po prostu działamy sukcesywnie. Np. w 2019 roku wykonano remonty dachów i kominów w 31 obiektach za 1,4 mln złotych. W roku bieżącym już zrobiono lub w trakcie wykonywania jest kolejnych piętnaście robót na łączną sumę 782 tys. zł – wylicza Wyleżół.

– Średnio już wierzę w te obietnice. Jak byłam kiedyś u dyrektora Saternusa ze zdjęciami ilustrującymi naszą udrękę, to niespecjalnie zrobiło to na nim wrażenie. Stwierdził nawet, że są w mieście budynki w jeszcze gorszym stanie – ripostuje Mariola Kałużna.

Co ważne, Saternus przyznaje, że nie istnieje żaden kosztorys remontu dachu przy ul. św. Wawrzyńca opiewający na milion złotych. – Musimy dopiero zlecić przygotowanie aktualnego dokumentu w tym zakresie – przyznaje. Jednocześnie dodaje, że od kilku lat jego instytucja

każdego roku sukcesywnie i gruntownie remontuje kilka, kilkanaście budynków. Przy samej ulicy św. Wawrzyńca – tyle że pod numerem 2 – szkodliwy jest w najbliższym czasie kompleksowy remont dachu. Jednocześnie jednak kilkanaście innych nieruchomości też wymaga podobnej naprawy.

Lepsza jest wspólnota

Tak więc ograniczenia finansowe i rosnące długi mieszkańców niewątpliwie bardzo utrudniają plany inwestycyjne. Nie bez znaczenia jest także, iż w przeciwieństwie do wspólnot mieszkaniowych, gdzie wpłacane na ich konta fundusze remontowe mogą zostać spożytkowane wyłącznie pod danym adresem, to w przypadku budynków komunalnych wpłacane czynsze nie trafiają do wyłącznej dyspozycji danego budynku, lecz lądują w przepastnej dziurze zadłużonego budżetu gminy. Sytuacji mieszkańców w niczym nie poprawia też bierność wspomnianego nadzoru budowlanego, który unika jak ognia nakładania kar na gminę za bojkotowanie jego decyzji. Zwycięża mniej formalne, a bardziej racjonalne przekonanie, że lepiej wydawać pieniądze miasta na inwestycje niż na kary.

Uzależniony PINB?

Co na to wszystko sam nadzór budowlany? Prowadzący tę sprawę Dariusz Rożek potwierdza, iż już w kwietniu 2013 roku wydana została decyzja nakazująca przeprowadzenie generalnego remontu dachu i wieży dachowej. Potem przez kolejne dwa lata nadzór – na wniosek gminy – kilkakrotnie zgadzał się na przedłużenie wyznaczonych terminów wykonania tej inwestycji. Termin ostatniej takiej aprobaty minął 30 września 2015 roku. Przy kolejnych wnioskach miasta na prolongatę terminu, PINB już nie wyrażał zgody, ale też nie stosował przewidzianych prawem sankcji za brak wykonania decyzji administracyjnej, a która przewiduje nie tylko do 50 tys. zł kary, ale także zlecenie tzw. wykonania zastępczego na koszt właściciela nieruchomości, czyli miasta.

Temat ruszył nieco z miejsca, gdy w sierpniu 2019 roku mieszkańcy zwrócili się do nadzoru budowlanego o przynaglenie miasta do działania. Wówczas po przeprowadzeniu wizji lokalnej na miejscu, PINB udzielił... upomnienia miastu, a wobec braku reakcji wszczął tzw. postępowanie egzekucyjne, które ślimaczy się po dziś dzień.

Jak tłumaczy w rozmowie z **GŁOSEM** Ilona Marczuk-Behr, szefowa Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego (pełniąc tę funkcję od połowy 2015 roku), nie ma dnia, by jej urząd nie zajmował się stanem kilku nieruchomości w Zabrzu. – Nie byłoby tej opieszałości w naszych działaniach, gdyby było nas tu więcej. A pracujemy w czteroosobowym składzie. Odkąd objęłam stanowisko, wydaliśmy 89 decyzji nakazujących przeprowadzenie remontu nieruchomości, w których to mieszcili się nierzadko przypadki naprawdę beznadziejne, a nie tylko przeciekający dach. Niestety, wykonano jak dotąd tylko siedemnaście z nich – przyznaje szefowa PINB. I dodaje, że w sprawie św. Wawrzyńca 40 postanowienie o nałożeniu grzywny jest w przygotowaniu.

Jednocześnie zaprzecza, by gmina była wyłączona spod stosowania kar finansowych. – Przez ostatni rok nałożyłam pięć grzywien, każda po 50 tys. złotych – podkreśliła Marczuk-Behr.

A czy mieszkańcom tego familoka może grozić niebezpieczeństwo zawalenia się konstrukcji dachu czy budynku? – Na chwilę obecną nie dostrzegam takiego niebezpieczeństwa. Ale z drugiej strony, jeśli się tam nic nie robi, to ja też własnej głowy nie położę i nie zaręczę, iż się nic nie wydarzy – podkreśliła inspektor.

Jednocześnie przyznała, że prawne usytuowanie jej stanowiska (powołała ją formalnie prezydent miasta) powoduje, że – jak to określiła – potem musi się tłumaczyć przed władzą miejską dlaczego jest taka zła...

PRZEMYSŁAW JARASZ

Okres pandemii spowodował, że wiele osób przeniosło aktywność zawodową do swych mieszkań, znajdujących się w budynkach stanowiących wspólnotę mieszkaniową. O ile jednak nie budzi większych problemów zdalna praca pracownika biurowego czy informatyka, to kontrowersje wśród sąsiadów może wzbudzać prowadzenie w mieszkaniu kancelarii doradczej, zakładu krawieckiego, gabinetu lekarskiego czy lokalu o charakterze rozrywkowym (np. pokoju zagadek). To wiąże się bowiem z wizytą w budynku wielu obcych osób, częstszym korzystaniem z oświetlenia na klatce schodowej czy jej zabrudzania (np. krwią osób wychodzących od dentysty). Z tego powodu niektóre wspólnoty próbują uchwałami i regulaminami ograniczać taką komercyjną aktywność sąsiedzką. Jest to jednak niezgodne z prawem zaś pochyłając się nad takimi problemami pamiętajmy o nadrzędnej zasadzie – zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Czym żyją wspólnoty mieszkaniowe? (4)

Lokale użytkowe w mieszkaniu

– Dla mnie jako zarządcy wspólnot mieszkaniowych jest jasne, że funkcjonowanie lokali użytkowych już nie tylko na parterze i z osobnym wejściem, ale na piętrach nieruchomości nie jest sytuacją komfortową dla mieszkańców. Wiąże się to bowiem zwykle z konkretnymi uciążliwościami: więcej osób postronnych kręci się po klatce, drzwi wejściowe są otwierane każdemu, kto wciśnie przycisk domofonu, itp. Dlatego wspólnoty mieszkaniowe próbują niekiedy się bronić przyjmując regulaminy, w których zakazują prowadzenia tego rodzaju działalności w mieszkaniach, ewentualnie uzależniają ją od zgody zarządu. Uchwały te nie mają jednak żadnego znaczenia prawnego, ponieważ wspólnota mieszkaniowa nie jest uprawniona do władczego kreowania praw i obowiązków

właścicieli w zakresie przedmiotu stanowiącego ich odrębną własność – mówi Jarosław Zabielski, właściciel zabrzańskiej firmy Complex będącej jednym z większych prywatnych zarządców w mieście.

Wie o czym mówi, bo w jednej z zarządzanych przez niego wspólnot lokatorzy właśnie buntują się przeciwko funkcjonującemu na drugim piętrze tzw. pokoju zagadek, mającego charakter rozrywkowy. – Zawsze w takich sytuacjach tłumaczę współwłaścicielom nieruchomości, że najlepszym rozwiązaniem jest wypracowanie wspólnego porozumienia, a nie robienie sobie na złość i konfrontowanie się. Lokatorzy muszą zrozumieć, iż nie mają wpływu na sposób wykorzystania lokalu sąsiada, o ile prowadzi on legalną działalność. Z drugiej

strony sąsiad powinien podjąć takie kroki organizacyjne, by funkcjonowanie takiego lokalu było jak najmniej uciążliwe dla pozostałych mieszkańców – mówi Zabielski.

Nie oznacza to jednak, że sprawy nie podlegają żadnej kontroli i właściciel może „swawolnie” według uznania wykorzystywać lokal. Prowadzenie działalności gospodarczej w lokalu mieszkalnym zwykle wiąże się bowiem ze zmianą sposobu jego użytkowania, jednak nie zawsze tak będzie. Trzeba odróżnić bowiem sytuację, gdy lokal nadal pełni swoją mieszkaniową funkcję, a właściciel rejestruje w nim działalność i przeznacza jedynie jego część na czynności z nią związane, np. przechowuje dokumentację, pracuje w nim. Trudno w takim przypadku przyjąć, aby rzeczywiście doszło do zmiany sposobu użytkowania. Inaczej natomiast będzie, gdy w mieszkaniu przebywają pracownicy, urządzono w nim biuro czy gabinet – wtedy właściciel ma obowiązek dopeł-

nić formalności wynikających z przepisów prawa budowlanego. Art. 71 ust. 2 stanowi, że zmiana sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części wymaga zgłoszenia właściwemu organowi, którym zgodnie z art. 82 prawa budowlanego jest organ administracji architektoniczno – budowlanej I instancji – starosta lub wojewoda, zaś przekładając to na zabrzańskie realia – do wydziału architektury. Do zgłoszenia należy dołączyć dokumenty, w tym ekspertyzę techniczną wykonaną przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności.

– Należy przy tym pamiętać, że w takim postępowaniu administracyjnym o zmianę sposobu użytkowania lokalu, wspólnota mieszkaniowa na żadnym etapie nie jest stroną takiego postępowania. Nie może więc składać wniosków czy się odwoływać. Dlatego właśnie uważam, że tak cenne jest po prostu wzajemne porozumienie – podsumowuje Zabielski. (pj)

PARTNER CYKLU



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

MATERIAŁ INFORMACYJNY

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, ilu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłącznie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia prze-

miennego. MNiSW we współpracy z przedstawicielami środowiska akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**

W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości”, ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy”, w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemiennego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiąganiu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych



WOJCIECH MURDEK,
MINISTER NAUKI
I SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

w PWSZ” uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów typu MOOC**. Navoica to pierwsza platforma z tą nową formą

kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczone na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER „Kurs na MOOC” na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania co najmniej dwóch spośród następujących kompetencji odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym:** kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Gałąź jak dzida

Pecha miał właściciel seta zaparkowanego przy ul. Dubiela w Zabrze podczas oberwania chmury, do jakiego doszło w sobotę 18 lipca. Ogromne ilości wody, jakie popołudniową porą spadły na miasto nie uczyniły mu krzywdy, choć ulicami płynęły rzeki. Jednakże oberwany konar kasztanowca tak niefortunnie spadł na pojazd, że niczym dzida przebił przednią szybę...

Tymczasem jak potwierdził nam Wojciech Strugacz z komendy zabrańskiej straży pożarnej, sobotnia nawałnica nie poczyniła żadnych większych szkód w mieście. – *Jedynę zgłoszenie, jakie otrzymaliśmy, dotyczyło konieczności zamknięcia studzienki burzowej przy ul. Wolności, w okolicy banku PKO oraz sklepu Biedronka. Woda wybiła po prostu właz tej studzienki* – precyzuje rzecznik strażaków. (p)

Lewe automaty

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabrańskiej komendy podejrzewali, że w lokalu na terenie Rokitnicy mogą znajdować się automaty do nielegalnych gier hazardowych. Wspólnie z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej wkroczyli dokładnie tydzień temu (16 lipca) do owego salonu i w związku z naruszeniem przepisów o grach losowych zabezpieczyli tam dwa urządzenia. Kilka dni wcześniej podobna akcja przeprowadzona w dzielnicy Zaborze. Tam także wykryto dwa „lewe” urządzenia, na których organizowano nielegalne gry hazardowe.

Zabezpieczone automaty trafiły do magazynów śląskiego Urzędu Celno-Skarbowego. Teraz śledczy ustalają, jakie straty poniósł Skarb Państwa w związku z nielegalną działalnością salonów gier. Za przestępstwo prowadzenia gry losowej bez wymaganego zezwolenia lub koncesji grożą trzy lata więzienia i wysoka grzywna.

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowanie

krewnym, przyjaciółom, znajomym,
współpracownikom oraz wszystkim,

którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

Kochanej Żony i Mamy

ŚP.
Ewy Rytt-Cupiał



Składają

mąż,
córnica Agata
i zięć Robert

CZYTELNICZY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Moją mamę oszukano!

Nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących pro publico bono z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania do mecenasów można przysłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrze.pl) i uzyskują nieodpłatne porady. Dzisiaj w sprawie nieodpowiedniej reakcji na wezwanie sądu, głos zabiera radca prawny Kamil Szafranski z Kancelarii Radców Prawnych Koczyk&Szafranski. Sprawa dotyczy sprzedaży starszej osobie mieszkania po bardzo zawyżonej cenie.



Do redakcji zgłosiła się kobieta, której matka na początku 2020 roku zakupiła 35 metrową kawalerkę zlokalizowaną w jednej z dzielnic Zabrze. Starsza pani od jakiegoś czasu nosiła się z zamiarem sprzedaży swojego kilkupokojowego mieszkania zlokalizowanego na III piętrze, tak aby mieć środki na zakup wygodniejszej kawalerki na parterze. Niepokój córki wzbudziła cena, za którą matka nabyła lokal. Według jej twierdzeń została ona zawyżona co najmniej o 75%, biorąc pod uwagę podobne oferty na rynku zabrańskim. Wypytana przez córkę na okoliczność transakcji starsza pani stwierdziła, że mieszkanie zostało jej polecone przez znajomą, która zapewniała, że jest to normalna cena za mieszkanie w takim stanie i lokalizacji, przy czym samo mieszkanie nie było wystawione na sprzedaż w prasie ani na żadnym portalu. Sami sprzedawcy potwierdzili słowa znajomej, stwierdzając dodatkowo, że starsza pani musi

się szybko decydować, ponieważ jest ogromne zainteresowanie ich ofertą. Starsza pani nie zorientowała się, że niemożliwym jest, żeby mieszkanie nie wystawione na sprzedaż cieszyło się dużym zainteresowaniem potencjalnych nabywców.

PYTANIE CZYTELNIKA: Czy w takiej sytuacji istnieje możliwość nakazania nieuczciwym sprzedawcom zwrotu „nadpłaty” za mieszkanie? Matce nie zależy na unieważnieniu umowy, ponieważ ogólnie mieszkanie jest bardzo ładne, bardzo się jej podoba i dodatkowo nie chce znów narażać się na niedogodności związane z przeprowadzką. Dodatkowo od co najmniej roku stan zdrowia matki bardzo się pogorszył, przede wszystkim doszło do osłabienia czynności psychofizycznych, matka straciła umiejętności sprawnego działania i właściwego prowadzenia swoich spraw, jest bezradna wobec codziennych problemów.

RADCA PRAWNY KAMIL SZAFRAŃSKI:

W sprawie należy poważnie zastanowić się czy nie doszło do wyczerpania przesłanek wyzysku uregulowanego w Kodeksie Cywilnym. Mamy do czynienia z wyzyskiem w chwili, gdy jedna ze stron umowy wykorzystuje przymusowe położenie, niedoświadczenie lub niedoświadczanie drugiej strony i zastręga na swoją rzecz świadczenie, które w rażący sposób przewyższa jego świadczenie. Wówczas strona pokrzywdzona może żądać zmniejszenia swojego świadczenia (czyli w tym przypadku zwrotu części ceny). Jednakże nie w każdej sytuacji, kiedy mamy do czynienia z dysproporcją, nawet rażącą, pomiędzy ceną a towarem sąd zakwalifikuje ją jako wyzysk. Aby tak się stało starsza pani powinna wykazać w trakcie postępowania sądowego, że sprzedawcy wykorzystali jej niedoświadczenie i niedoświadczanie, czyli wiedzieli o tych cechach przed i w trakcie zawierania umowy sprzedaży i wykorzystali tę wiedzę. Nie wystarczy bowiem, że dana osoba jest obiektywnie niedoświadczająca. Aby sąd zakwalifikował zachowanie pozwanego jako wyzysk należy wykazać, że o tym wiedział i to wykorzystał.

W sprawie jest duża szansa na uwzględnienie przez sąd powództwa o zapłatę w oparciu o ww. regulację, ponieważ bez wątpienia cena na poziomie 175% ceny rynkowej może zostać zakwalifikowana jako rażąca, a po drugie zachowanie sprzedawców wskazuje na to, że dokładnie zaplanowali i wcielili w życie plan mający na celu wyzyskanie starszej, schorowanej osoby.

Kraksa bez ofiar

W sobotni wieczór, na krótko przed oberwaniem chmury, na zabrańskim odcinku DK 88 (na wysokości centrum handlowego M1), doszło do zderzenia ciężarówki z samochodem osobowym. 36-letnia mieszkanka Sośnicowic, kierująca osobówką została w nim zakleszczona. Trzeba było wyciąć blachę auta, by przerażoną kobietę wydostać i udzielić jej pomocy, a następnie odwieźć do szpitala. Na szczęście doznała tylko lekkiego urazu.

– *Kobieta prowadząc swój samochód nagle wystraszyła się widoku stojącego na jednym z pasów zepsutego bmw, odbiła kierownicą i wpadła wprost w nadjeżdżającego z naprzeciwka ciężarowego nissana. W naszej ocenie kierowca bmw w niczym tu nie zawinił* – wyjaśnia okoliczności zdarzenia Sebastian Bijok z komendy policji.

Policja na czas akcji ratunkowej zablokowała całkowicie zabrański odcinek DK 88. Objazdy kierowane były przez centrum miasta, gdzie w związku z ulewą, a także inną akcją dotyczącą konieczności zatrzymania przez mundurowych na ulicy Wolności auta, dochodziło do korków. (pj)

Zabrańscy policjanci zatrzymali trzech nietrzeźwych kierowców

Pijani za kierownicą

Pierwszy zatrzymany to 37-letni mieszkaniec Zabrze, który na ulicy Froehlich kierował volkswagenem mając 2,54 promila alkoholu w organizmie. Drugi to 45-letni obywatel Ukrainy, który także prowadził volkswagena mając w organizmie 2,32 promila. Mężczyzna stracił z tego powodu prawo jazdy liczących kategorii A1, A, B1, C, C1 i C. Trzeci z zatrzymanych to 23-letni mieszkaniec Zabrze, który bez uprawnień kierował peugotem na ulicy Niedziałkowskiego mając w organizmie 1,74 promila. Na dodatek „zderzył” się z zaparkowanym oplem.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat więzienia i zakaz prowadzenia samochodów. Ponadto sąd obowiązkowo orzeka świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej, niż 5 tys. złotych w przypadku osoby, która po raz pierwszy prowadziła w stanie nietrzeźwości oraz nie mniejszej niż 10 tys. złotych, gdy osoba po raz kolejny kierowała pojazdem pod wpływem alkoholu. (pj)

Opłaty za wywóz nieczystości wzrosły, a śmieci nie ma kto uprzątnąć

Dżungla pod oknami

Na zdjęciach google maps, przy ul. 11 Listopada 112 widać dwa światy. Rok 2012: odrapane familoki i kikut uschniętego drzewa, ale wokół obudowanego i czystego stanowiska śmietnikowego starannie wykoszony teren. Rok 2017: Budynki świeżo po termomodernizacji, suchy pień usunięty, ale wokół śmietnika istny dziki gaj samosiejek i wybujałych chwastów, spośród których wizerają połamane, niepotrzebne już nikomu meble. Podobny obraz zastajemy tam, gdy na prośbę mieszkańców bloku podjeżdżamy pod wskazany w liście do redakcji adres...

– Piszę państwu o negocjacjach opłat za wywóz śmieci. Zapraszamy na ul. 11 Listopada 112 – czytamy w liście – W dobie pandemii proszę zobaczyć, jak wygląda tu śmietnik. Nie mamy do niego dojścia, bo zagrządzają je chaszcze wysokości człowieka i stare graty. Brud i bałagan! Żeby wyrzucić śmieci musimy wychodzić na ruchliwą ulicę. Nie wierzymy już, że kiedykolwiek doczekamy się porządku. Płacimy co miesiąc podwyższoną stawkę za wywóz, a jest coraz gorzej.

W poniedziałkowe (13 lipca) popołudnie jedziemy do Mikulczyc. Wybujałe łopiany i lebioda rzeczywiście przewyższają mężczyznę średniego wzrostu! W tle istny gąszcz krzewów i drzew, które znalazły świetne warunki na niekoszonym od lat trawniku. Do śmietnika rzeczywiście nie można dojść i to nie tylko z powodu zastawienia go rozpadającymi się po lipcowych deszczach resztkami mebli, ale i zagrządzających drogę pokryw i innych

REKLAMA



ZDJĘCIA: ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

chwastów. Samo stanowisko śmietnikowe także pozostawia wiele do życzenia. Papier i kartony wysypujące się z dawno przepełnionego kontenera zalegają niemal cały teren w obrębie ogrodzenia, a pojedyncze, mniejsze kawałki makulatury fruwały po okolicy. Podchodzimy pod ogrodzenie sąsiadujące z familokami osiedla domków, których właściciele w trosce o estetykę swojego otoczenia sami wykosili spory pas gminnego chwastowiska. Robią to ponoć odkąd gmina „zapomniała” o swojej własności, którą dzieli teraz (na podstawie umów dzierżawy) wraz ze wspomnianym śmietnikiem ze wspólnotami spod numerów 183-185 i 187-193.

Odnowiony kompleksowo z dofinansowaniem z funduszu ochrony środowiska budynek

przy ul. 11 listopada 110-112 nadal pozostał własnością gminy. Zarządza nim Jednostka Gospodarki Nieruchomościami, która – jak wiadomo częściowo z powodu gigantycznych zaległości czynszowych części najemców gminnych mieszkań – od lat boryka się z brakiem środków nie tylko na bieżące utrzymanie obiektów, ale i najkonieczniejsze remonty (np. przeciekające dachy, czy sypiące się mury).

Niestety, nie udaje nam się na miejscu ustalić niepodpisanego autora listu. Nie zna go nawet jeden z lokatorów, który widząc, że krążymy wokół budynku robiąc zdjęcia wychodzi spytać o powód naszej wizyty. O liście do redakcji nie wiedział, ale w pełni zgadza się z jego treścią i potwierdza, że kosiarki nie widział tu od kilku lat. Wskazuje nawet miejsce,

w którym ktoś całkiem niedawno zrzucił sporą kupę gruzu. – Takich „niespodzianek” w tym gąszczu jest więcej – mówi. – Bo „nieznani sprawcy” od kilku lat korzystają z tego, że dziki zagajnik zasłania ich przed oczyma mieszkańców.

Potwierdza się niestety również zawarta w liście informacja o wzmożonym ruchu na tej wąskiej ulicy. Mino dawno minionych godzin szczytu komunikacyjnego, sznur samochodów osobowych, a nawet ciężarówek przez dłuższą chwilę nie pozwala nam przejść na drugą stronę ulicy. Trudno sobie wyobrazić jak pokonują ten odcinek starsze osoby, dla których jedyna droga do śmietnika prowadzi obecnie przez jezdnię!

Dzwonimy do JGN, ale z powodu nieobecności jej kierownika jesteśmy odsyłani kolejno z dyrekcji do administracji

i ponownie do dyrekcji. Nikt nie czuje się kompetentny do rozmów z prasą. Jednak w końcu udaje nam się uzyskać obietnicę, że sprawa w najbliższych dniach zostanie załatwiona po myśli mieszkańców.

Gdy w środę (15 lipca) rano kontaktujemy się z mieszkającą po przeciwnej stronie ulicy Marią Witek, ta informuje nas o częściowym uprzątnięciu stanowiska śmietnikowego. Na miejscu stwierdzamy, że zniknęła również większa część wyrzucanych materacy i mebli. Jednak niebieski kontener na papier nadal jest przepełniony. Przejeżdżająca obok nas śmieciarka niestety skręca i zatrzymuje się obok pierwszego z jednorodzinnych domów. – Widać to nie nasza kolej – wzdycha Witek.

Mieszkańcy nie wiedzą, czy kontener z makulaturą zostanie opróżniony jeszcze w tym tygodniu, czy dopiero w sierpniu. Bo konia z rzędem temu, kto rozezna się w harmonogram wywozu odpadów segregowanych, nie mając telefonu ze specjalną aplikacją. A Witek, jak wielu starszych mieszkańców naszego miasta takiego nie ma (pomijając, że niewiele widzi na ekranie telefonu, z powodu nieodwracalnej wady wzroku).

Już po naszym powrocie do redakcji zadzwoniła Sybilla Smolok-Kowalczyk, kierownik punktu obsługi mieszkańców nr 4 JGN z informacją, że teren, który do tej pory nie był oddany jej w zarządzanie, zostanie niezwłocznie wykoszony i dokładnie wysprzątnięty w trybie awaryjnym. – Zgodnie z ustaleniami ze zwierzchnikami zlecę to firmie natychmiast, jednak z ostrożności (ustalony wcześniej harmonogram koszenia, urlopy pracowników) mogą powiedzieć jedynie, że będzie to przed 15 sierpnia – mówi Smolok-Kowalczyk. – Ustalenie kto w przyszłości odpowiadając ma za tę działkę, nie leży w moich kompetencjach.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz ZACMĘ?

- Oferujemy zabieg w prywatnej, polskiej Klinice z refundacją NFZ.
- Bez kolejek, bez szpitali, bez tłoku.
- Transport z domu do Kliniki.
- Wykonanie zabiegu do 14 dni.



WWMED
Zaćma i Korekcja Wzroku

Gliwice, ul. Raciborska 13
Tel. 661-869-710
www.wwmed.pl

Cała procedura będzie się odbywać z zachowaniem wszelkich możliwych środków bezpieczeństwa.

Wybierając wodę do picia, powinniśmy się kierować przede wszystkim stopniem jej mineralizacji. Zgodnie z prawną definicją woda mineralna to „woda podziemna wydobywana jednym lub kilkoma otworami naturalnymi lub wierconymi, różniąca się od wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi pierwotną czystością pod względem chemicznym i mikrobiologicznym oraz charakterystycznym stabilnym składem mineralnym, a w określonych przypadkach także właściwościami mającymi znaczenie fizjologiczne, powodującymi korzystne oddziaływanie na zdrowie ludzi”. Stąd podział na wody nisko- (do 500 mg minerałów na litr), średnio- (500-1500 mg) oraz wysokozmineralizowane (powyżej 1500 mg).

Specjaliści od żywienia w większości przypadków polecają do picia wodę średnizmineralizowaną, lecz gdy dieta nie dostarcza odpowiednich ilości składników mineralnych – najczęściej wapnia lub magnezu – zalecają spożywanie na przemian wody wysoko- ze średnizmineralizowanej. Zależnie od niedoboru poleca się stosować w diecie wody wysokowapniowe, wysokomagnezowe lub inne, w przypadku niedoboru pozostałych elektrolitów.

Woda nasz skarb najcenniejszy ⁽³⁾ Butelkowana czy kranówka?



Tak zwana woda źródłana (czyli niskozmineralizowana) nie ma tak stabilnego i bogatego składu jak woda mineralna, a co za tym idzie – dostarczymy za jej pomocą organizmowi tylko czystą wodę, bez dodatkowych korzyści w postaci minerałów. W pewnych przypadkach, szczególnie związanych z chorobami układu moczowego taka woda jest jednak odpowiedniejsza. W szczególnych przypadkach zdrowotnych warto zatem

zapytać swego lekarza o jakiej wody najlepiej korzystać gasząc pragnienie.

Są jeszcze wody lecznicze, które zawierają już naprawdę duże ilości minerałów. Z założenia są to ciecze do doraźnego stosowania w przypadku niedoboru elektrolitów, czy podczas choroby. Nie powinno się zatem pić ich na co dzień, a jedynie przez krótki okres, najlepiej po konsultacji z lekarzem lub dietetykiem.

Mówiąc o wodzie butelkowej, należy też wspomnieć o jej opakowaniu, jakim jest niestety niemal zawsze plastik i jego baza – bisfenol A. Istnieje pewne przesłanki, że może być niebezpieczny, gdyż może migrować do żywności i napojów z opakowań... Na świecie cały czas toczy się spór na temat bisfenolu, jednak nie ma ostatecznej, jednoznacznej opinii na temat szkodliwości tego związku. Bisfenol jest słabo rozpuszczalny w wodzie, ale nie wiadomo dokładnie, czy wysoka temperatura tego stanu nie zmienia. Od 2011 roku na te-

renie Unii Europejskiej wszedł zakaz używania go w produkcji butelek dla niemowląt. Pojemniki z tworzyw sztucznych bez bisfenolu zawierają oznaczenie Bisfenol free. Na pewno bezpieczne są szklane opakowania.

Korzystając z popularnego źródła wody w naszej diecie, jakim jest woda butelkowana, często zapominamy o najtańszej możliwości, czyli wodzie z kranu. Jest ona bezpieczna i zdrowa. Jej skład w Zabrzu nie odbiega, a nawet przewyższa te źródła butelkowe. Do budynków jest ona dostarczana w idealnym stanie, ale jeżeli w domach znajdują się stare instalacje to można ją dodatkowo oczyścić np. z drobinek piasku czy rdzy mogących zalegać już w naszych domowych ciągach oraz usunąć ewentualny zapach, a nawet ją wzbogacić za pośrednictwem filtrów, także z mineralizatorami. W każdym markecie dostępne są proste i tanie dzbanki wraz z wymiennymi filtrami różnych rodzajów i typów. A ile należy pić? Norma to – w zależności od aktywności fizycznej, płci, temperatury, pory roku, wieku – około dwa litry dziennie. Na zdrowie! (rk)

PARTNER CYKLU



**Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.**

O G Ł O S Z E N I E



ZPEC Sp. z o.o. zawiadamia, że w związku z koniecznością przeprowadzenia prac modernizacyjnych na miejskiej sieci ciepłowniczej nastąpi letnia przerwa w dostawie ciepła na cele centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej

**od dnia 03.08.2020r.
do dnia 14.08.2020r.**
dla odbiorców przy ulicach:

WOLNOŚCI 514-514d, 516-516b, 520-520e, 522-522e, 524-524c, 526-526d, 528-528c, 530-530c, 532-532c, 534-534c, 536-536c, 540-540d, 542-542d, 544-544c, 546-546c,
KALINOWA 1-1f, 3-3f, 28,
KORCZOKA 72-72e, 74-74a, 79-79e, 81-81a, 83, 85, 87, 89, 91, 96,
JANIKA 12, 14-14d, 15-15b, 16-16d, 17-17b, 20-20c, 22-22c, 24-24a, 26-26e, 28-28e, 30-30b,
STRUZIKA 4-4b, 6-6b, 8-8b, 10-10c, 12-12b, 12c, 14-14b,
PYKI 8-8a, 10-10a,
JODŁOWA 1-7, 9, 11, 13-19, 33,
BARLICKIEGO 16-18, 17, 19, 21,
KRÓLOWEJ LUIZY 1-5,

HAUPTMANA 5, 6-6c, 7-9, 8-10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18-22,
ŚW. JACKA 21-23, 25-29,
ŚW. KAMILA 5, 6, 6a, 7, 9, 8-10, 12, 14-16,
KRUCZA 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16,
CISOWA 1, 4,
RYMERA 3-3a, 4-4b, 5-11, 12-pawilon, 13-17, 14, 19-19a, 19b,
KOSTKI 1-1c,
K. OŚWIĘCIMSKIEJ 2-2b,
DZIERŻONA 1-11, 13-15, 17-19, 21-23, 25-27, 29-29c, 31-31e, 33-33c,
JASKÓŁCZA 40,
MAKOSZOWSKA 24,
MATEJKI 6- hala,
3 MAJA 91, 122a,
SPORTOWA 18a,
DŁUGA 24,
BUCHENWALDCZYKÓW 34.

**od dnia 03.08.2020r.
do dnia 07.08.2020r.**
dla odbiorców przy ulicach:

WOLNOŚCI 440, 438,
KAWIKA 2-10, 13, 15, 12-16, 18-22,
DZIAŁACZY RODŁA 8, 6, 4, 2,
PORDZIKA 1-7, 9-11, 13-19,
ROLNIKA 33,
OLCHOWA 10,
CZEREŚNIOWA 2-2a, 4-4a, 6-6a,
OLCHOWA 2,
JAŁOWCOWA 3-5, 12, 14, 16, 18, 20, 22,
LESZCZYNOWA 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23,
KORCZOKA 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77,
ORZECOWA 2, 4, 6, 8, 10, 17, 19,
KALINOWA 11-11e, 13-13e, 15-15c.

ZA UTRUDNIENIA PRZEPRASZAMY!



Mruczki duże i małe czekają w schronisku na adopcję Koci alarm w Psituliu

W zabrzańskim schronisku dla bezdomnych zwierząt „Psitulmnie” w Zabrzu okres letni oznacza dużą liczbę kocich mieszkańców. Tak niestety dzieje się każdego roku, co potwierdzają statystyki prowadzone przez personel. W pierwszym kwartale tego roku przyjęto trzydzieści trzy koty, w samym tylko w maju przybyło ich aż czterdzieści sześć! Tak duża ilość kotów jest zawsze problemem dla ich opiekunów w schronisku. Fizycznie brakuje miejsca...

– W przypadku kotów zawsze musimy pamiętać, że znoszą one tłok znacznie gorzej niż psy – mówi Sandra Chylińska, kierownik schroniska – Na dodatek kocie maluchy potrzebują dużo opieki i troski. Małe koty bez mamy, muszą być karmione ręcznie butelką specjalnie przygotowaną pożywką raz na kilka godzin, zależnie od wieku. A po każdym karmieniu muszą mieć jeszcze wymasowane

brzuchy w celu poprawy pracy jelit. Bardzo dużym zagrożeniem dla nich jest wyziębienie lub infekcje wirusowe, nad którymi w schroniskowej ciasnocie ciężko zapobiegać. Znacznie prostszą jest opiekę nad kociętami, które trafiają do schroniska razem ze swoją mamą. Jednak i w tym przypadku należy pamiętać o tym, że matka, jeśli jest kotką wolnożyjącą, która nie miała wcześniej kontaktu z ludź-

mi, może stanowić zagrożenie dla personelu.

W przeciwieństwie do ludzi, zwierzęta nie potrafią racjonalnie oceniać swojej sytuacji. Dlatego pracownicy muszą szczególnie uważać podczas kontaktu z każdym zestresowanym i przerażonym zwierzęciem.

W schronisku cały czas podejmuje się kroki mające na celu poprawę warunków przebywających tam zwierząt. W ostatnich latach postawiono i wyposażono kontener, który został w całości przeznaczony na opiekę nad kotami. W tym roku, dzięki hojności darczyńców, zakupiono również inkubator dla kocich maluchów.

Niestety, liczba kocich rezydentów nie spada, pomimo

od lat prowadzonych akcji sterylizacji i kastracji kotów wolnożyjących. Każdego roku w ramach programu własnego TOZ-u sterylizowanych i kastrowanych jest kilkaset kotów wolnożyjących z terenu miasta Zabrze. Wsparciem dla programu finansowanego przez TOZ jest również podobny, lecz ze środków miejskich. W tym roku po raz pierwszy od kilkunastu lat została podniesiona kwota dotacji.

– Kluczowym elementem każdego z tych programów jest współpraca z karmicielami kotów wolnożyjących. To do nich koty mają największe zaufanie i tylko oni mogą skutecznie i bezstresowo je wylapać. Niestety wciąż w wielu miejscach

w Zabrzu są osoby, które dokarmiają koty, lecz nie troszczą się o ich sterylizację i kastrację. Tymczasem nadpopulacja kotów prowadzi do wzrostu ich śmiertelności. Bardzo często też stanowi zarzewie konfliktu z sąsiadami, którzy niekoniecznie chcą mieć dużą ilość kotów w otoczeniu. Mamy bardzo dużą prośbę do wszystkich osób dokarmiających koty – mówi Danuta Mikusz-Oslislo, prezes zabrzańskiego oddziału TOZ. – Róbmy to odpowiedzialnie i zadbajmy o to, żeby były one wykastrowane i wysterylizowane.

Podkreśliły, że TOZ w Zabrzu, każdego roku stara się pomóc i w miarę swoich ograniczonych środków finansuje sterylizację i kastrację kotów wolnożyjących. Warunkiem jest wcześniejsza rejestracja zgłoszenia w siedzibie głównej zabrzańskiego TOZ przy ul. Wolności 278. Mile widziany jest kontakt telefoniczny (505 090 830) lub mailowy (zwierzak@psitulmnie.pl) przed odwiedzeniem biura. (g)

TEKST SPONSOROWANY

Czy możemy płakać po swoim ukochanym zwierzętku? Czy emocje, które odczuwamy po śmierci naszego pupila – kota, psa, chomika – można nazwać żałobą? Zdarza się, że nawet najbliżsi nie potrafią nas zrozumieć. Jak sobie radzić w takiej sytuacji?

Zwierzęta domowe żyją krócej od nas, dlatego warto regularnie rozmawiać z lekarzem weterynarii o kondycji i jakości życia naszego podopiecznego. Należy zadać sobie pytanie o to czy zwierzę odczuwa ból, czy ma apetyt, czy przychodzi nas przywitać? Regularne wizyty kontrolne u lekarza weterynarii pozwolą na ocenę jakości życia, stanu zdrowia oraz podjęcie decyzji o ewentualnej eutanazji w odpowiednim momencie.

Jak się żegnać?

– Nie przestawaj spędzać czasu ze swoim zwierzęciem, fotografuj się z nim, mów do niego. Wzmacniaj wspomnienia i okazuj mu czułość. Jeśli zwierzę chce zostać samo, pozwól mu na to. Pomyśl z góry o tym, aby być przy usypianiu swojego przyjaciela. Upewnij się, że zwierzę otrzyma premedykację, zanim zostanie zastrzyknięte, który zakończy jego życie – mówi lekarz weterynarii Natalia Strokowska. – Wybierz lekarza, do którego masz zaufanie. To bardzo bolesne doświadczenie. Będzie ze zwierzęciem do samego końca i pożegnanie go, pozwoli Ci lepiej przeżyć żałobę i upewnić się, że postąpiłeś dobrze – dodaje.

Strata zwierzęcia może boleć tak, jak strata człowieka



Jak się przygotować?

Dużą ulgę sprawi właścicielowi zwierzęcia wcześniejsze podjęcie decyzji co chce zrobić z ciałem zwierzęcia po śmierci: czy chce zwierzę oddać do kremacji, zorganizować mu ceremonię pogrzebową, dostać z powrotem urnę z prochami... Możemy zachować pamiątki jak odcisk nosa lub łapki wykonane w gipsie czy pukiel sierści. W takiej sytuacji właściciel zwierzęcia nie musi radzić sobie sam. Są specjali-

ści, którzy pomagają przejść przez ten trudny czas. W Rudzie Śląskiej działa ośrodek Esthima zajmujący się kremacją zwierząt towarzyszących, gdzie zwierzęta są traktowane z miłością i troską do samego końca. Pracownicy Esthima pomagają w zorganizowaniu pożegnania ukochanego zwierzęcia, godnego uczucia jakim było ono darzone.

– Usługa kremacji w Esthima dotyczy zwierząt towarzyszących, czyli m.in. psów, kotów, gryzo-

ni, płazów, gadów oraz ptaków – mówi Anna Winter, dyrektor generalna Esthima w Polsce. Przebieg kremacji jest indywidualnie ustalany z właścicielem zwierzęcia. Esthima oferuje trzy rodzaje kremacji: indywidualną, rozłączną oraz łączną. W przypadku dwóch pierwszych istnieje możliwość odzyskania prochów zwierzęcia. Przy wyborze kremacji indywidualnej właściciel może wziąć udział w ceremonii pożegnalnej, co oznacza, że w jej trakcie można pożegnać swojego pupila, wspomnieć go w księdze pamiątkowej, a także dzięki specjalnemu systemowi video śledzić początek ostatniej drogi ukochanego przyjaciela. Można także wybrać czy chce się ten czas pożegnania spędzić w specjalnie przygotowanym, komfortowo urządzonej saloniku czy też w sąsiadującym z ośrodkiem parku. Pożegnanie zwierzęcia często jest także dla dzieci pierwszym spotkaniem ze śmiercią. Jeśli tylko dzieci zechcą pożegnać się z ukochanym zwierzęciem, wykonać dla niego rysunek czy napisać pożegnanie, mamy w Esthima specjalnie przygotowane dla nich miejsce – przyjazny kącik dla najmłodszych. – Każdy właściciel zwierzęcia może

nam powiedzieć jakie są jego oczekiwania a my postaramy się je spełnić – mówi Anna Winter.

Każda z usług kremacji oferowanych w Esthima pozwala pożegnać z szacunkiem ukochane zwierzę. – Zdajemy sobie sprawę, że odejście pupila jest bardzo trudnym momentem – mówi Anna Winter. – Współpracujemy z klinikami weterynaryjnymi, właściciele zwierzęcia mogą zawsze poprosić o pomoc lekarza, który opiekował się ich pupilem. Klinika w imieniu właściciela skontaktuje się z nami w celu ustalenia spraw organizacyjnych i formalnych. Wszystko po to, aby odciążyć właściciela zwierzęcia, w tak trudnej dla niego chwili – dodaje.

Jak radzić sobie po śmierci ukochanego zwierzęcia?

Płacz pomaga się oczyścić, pozwól sobie na niego. Wstrzymywanie emocji utrwała smutek. Zwierzę w naszej kulturze jest traktowane coraz częściej jak członek rodziny. – Zapomnij o tym, że nie powinienesz oplakiwać zwierzęcia, jak człowieka. Dla wielu było to często jedyny żyjący przyjaciel, z którym łączyła ich bardzo bliska więź – radzi lekarz weterynarii Natalia Strokowska.

Materiały promocyjne: Esthima

Około 900 metrów kwadratowych przestrzeni wystawienniczej będzie miało po remoncie Muzeum Miejskie im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej. Prace w budynku są bardzo zaawansowane, a właściwie na ukończeniu, co widać już na zewnątrz – obiekt zyskał m.in. nową dachówkę i efektowne oświetlenie fasady. Roboty mają zakończyć się w listopadzie, a potem przyjdzie czas na wykonanie wystawy *Czas to pieniądz*. Po modernizacji cała placówka przy ul. Wolności 26 zyska zupełnie nowy charakter.

Całkowity koszt inwestycji oszacowano na ponad 8,7 mln zł, z czego prawie 4 mln zł pochodzi ze środków unijnych. Do remontu dołożyła się również Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, która przekazała na ten cel 333 tys. zł z Metropolitarnego Funduszu Solidarności. Zakres wykonanych już prac objął m.in.: wymianę poszycia dachowego z blachy na dachówkę, wykonanie nowej instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania i wentylacji, instalację nowoczesnego monitoringu oraz systemu przeciwpożarowego. Budynek został już też dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wybudowano dodatkową klatkę schodową, w której umieszczono szyb windy. Również pomieszczenia biurowe przeszły gruntowny remont, a przestrzeń wystawienniczą przygotowane są m.in. zgodnie z projektem wystawy stałej, wykonanym przez profesjonalne biuro architektoniczne. W ramach inwestycji przywrócona została także kawiarnia,

Nowa ekspozycja, dzwon po renowacji, kawiarenka w przygotowaniu – remont muzeum potrwa do listopada

Oprowadzi nas Godula



Muzeum Miejskie im. Maksymiliana Chroboka zostało powołane 13 grudnia 1990 roku. Powstał wtedy zespół do organizacji poszczególnych działów i opracowywania archiwów. Zbiory dokumentują historię wszystkich dzielnic Rudy Śląskiej, a więc Bielszowic, Bykowiny, Chebzia, Czarnego Lasu, Goduli, Halemby, Kochłowic, Nowego Bytomia, Orzegowa, Rudy i Wirku. W tej kolekcji znajdują się pisma urzędowe, dokumenty stowarzyszeń, instytucji i osób prywatnych, korespondencja, mapy, afisze, pocztówki i zdjęcia. Oprócz archiwaliów Muzeum Miejskie dysponuje sztandarami, porcelaną, meblami, zegarami i medalami. Placówka do czasu remontu była organizatorem prestiżowego konkursu plastycznego dla artystów nieprofesjonalnych Rudzka Jesień, w którym laury zdobywali m.in. zabrzeanie. Obecnie w ramach swej działalności publikuje na profilach internetowych ilustrowane wystawy wraz z bogatymi w treści publikacjami dotyczącymi historii. Jeden z cykli nosi nazwę *Okruchy przeszłości*.

która funkcjonowała w budynku jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku. Na zewnątrz wymieniono schody od strony frontowej, fasada budynku muzeum została podświetlona.

A unikatowa w skali kraju wystawa stała *Czas to pieniądz – historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* ukazywać będzie historię terenów obecnej Rudy Śląskiej przez pryzmat rewolucji przemysłowej i dynamicznego rozwoju gospo-

darki kapitalistycznej. Oprowdzić będą po niej wirtualnie dwie sztandarowe dla Rudy Śląskiej i dla fenomenu kapitalistycznych fortun postaci: Karol Godula, który świadczy swoim życiem o tym, że poprzez wykształcenie, pracowitość, inwencję i konsekwencję jednostka potrafi prawie z niczego stworzyć imperium przemysłowe oraz Joanna Gryzik, która wielokrotnie pomnożyła otrzymany od niego w spadku majątek. W celu organizacji

ekspozycji w ramach ministerialnego programu przeprowadzono konserwację osiemnastu obiektów ze zbiorów placówki: strojów ludowych z początków XX wieku, dokumentów zakładów górniczych, mebli, dzieł sztuki oraz dzwonu z szybu Franciszek z XIX wieku (na zdjęciu). Prace wykonali dyplomowani konserwatorzy dzieł sztuki z Katowic, Zawiercia, Krakowa i Bystrej.

Na zakończenie renowacji zostanie poddana elewacja (jej

większa część jest już wykonana), a podwórko muzeum zostanie wyłożone kostką granitową i ogrodzone. Dobudowana zostanie jeszcze pochylnia dla osób poruszających się na wózkach. Modernizacja Muzeum Miejskiego rozpoczęła się w 2017 roku. W pierwszym etapie zaadaptowano na potrzeby placówki pomieszczenia po przylegającym byłym komisariacie i wybudowano klatkę schodową wraz z szybem windy. (k)

GALERIA GŁOSU

Zabrze gościem Angory

W galerii krajowego tygodnika *Angora*, prezentowany był przed tygodniem obraz zabrzańskiego znanego plastyka Witolda Berusa. To autoportret, ale podpisany *Bez tytułu*. Berus jest właśnie znany z malowania dużych, jaskrawych, przeskalowanych portretów. Są wyraziste, agresywne w kolorze, prowokujące często gestem i grymasem modela. Wydają się być formą sprzeciwu wobec otaczającego świata.

Witold Berus urodził się w Żywcu, ale do szkół (m.in. I Liceum Ogólnokształcącego) chodził już w Zabrzu. Jest absolwentem ASP w Katowicach, laureatem wielu nagród i wyróżnień. Brał udział w wielu wystawach krajowych i międzynarodowych. Jest autorem Międzynarodowego Festiwalu Rysowania w Zabrzu, na który zjeżdżają co roku tysiące młodych artystów z całej Polski, ale też sąsiednich krajów. Był też organizatorem przeglądów twórczości plastycznej kojarzonych z Zabrzem artystów *Wskrzeszenie*, *Niepohamowanie* czy *Zadoścuczynienie*. Jego prace są w zbiorach krajowych i zagranicznych (także za oceanem). Obecnie jest w trakcie przewodu doktorskiego na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. W przeciwieństwie do Galerii Głosu ta w Angorze podaje zawsze ceny prezentowanych dzieł i ich wymiary. I tak ów portret o wymiarach 200 na 180 cm kosztuje 20 tysięcy złotych.

W tej samej Angorze w innej galerii (fotograficznej) także znalazł się zabrzański obraz – zdjęcie stadionu Górnika Zabrze z lotu ptaka. Jego autorem jest „Djedzura” czyli Daniel Jędzura, który obecnie mieszka w Gliwicach ale do niedawna miał firmę w Zabrzu. Czytelnicy zgadywali jakie miasto jest na owej fotografii. Nie było łatwo – przyszło ponad dwieście prawidłowych odpowiedzi. W losowaniu wygrała mieszkanka Poznania. (m)



CO? GDZIE? KIEDY?

CAFE SZTOLNIA
Zabrze, ul. Miarki 8
tel. 32 630 30 91



▲ 25 lipca (godz. 18) – minirecital Pawła Jurczyka. Akordeonista pochodzi z Zabrza. Ukończył średnią szkołę muzyczną, z wykształcenia jest zaś inżynierem mechanikiem. Ale cały czas gra i koncertuje. Współpracuje z Gliwickim Teatrem Muzycznym, z Teatrem Nowym w Zabrzu, Miejskim Ośrodkiem Kultury w Zabrzu, Centrum Kultury Studenckiej „Mrowisko” w Gliwicach, Szkołą Muzyczną Venos Studio w Zabrzu. Współtworzył Grupę Teatralną Teatr Obecności. Jest członkiem czynnie działającego tria akordeonowego Izomorfia, który gra bluesa.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze, ul. Mochnackiego 12

30 lipca (godz. 18) – *Tajna historia XX wieku*: Grzegorz Borensztajn opowie o tajemnicach Gór Sowich i podziemnym kompleksie *Riese*. To największa niewyjaśniona inwestycja niemiecka z czasów II wojny światowej. Była prowadzona od późnej jesieni 1943 roku aż do 8 maja 1945. O jej przeznaczeniu krąży niesamowite legendy, o tym że była kwaterą wodza III Rzeszy, podziemnym miastem i fabryką, a może tajemniczym laboratorium?

EKSPOZYCJA (czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10-18): pojazdy transportowe i pancerne, czołgi, samoloty, uzbrojenie.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

25 lipca (godz. 10) – darmowe zajęcia jogi.

Ogród dla zwiedzających czynny jest (oprócz palmiarni) cały tydzień w godz. 10-18, ale pozostać można do zmroku (wyjście wtedy na ulicę Botaniczną).

na szklanym ekranie HITY TYGODNIA

24 lipca (piątek), godz. 21.30

Zabić Reagana – film biograficzny



TVP 1

30 marca 1981 roku o godz. 14:27 w hotelu Hilton w Waszyngtonie młody człowiek z zaburzeniami psychicznymi, opętany obsesją na punkcie amerykańskiej aktorki Jodie Foster, oddał sześć strzałów w kierunku prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana. Choć zamach się nie powiódł, wywarł on ogromny wpływ nie tylko na dalszą prezydenturę Reagana, ale również na jego losy jako człowieka i męża.

25 lipca (sobota), godz. 20.00

Piękna i Bestia

– film familijny



Bella jest piękną i wrażliwą dziewczyną, która mieszka z ojcem Maurycym w małej francuskiej wiosce. Pewnego dnia mężczyzna zostaje uwięziony w magicznym zamku przez mieszkającą tam bestię. Aby go uwolnić, Bella ofiarowuje gospodarzowi własną wolność.

26 lipca (niedziela), godz. 20.00

Ostatni skaut – dramat sensacyjny

tvn

Cory wynajmuje do ochrony prywatnego detektywa Joe Hallenbecka. Niestety, ten jest w stanie zapobiec nieszczęściu, dziewczyna zostaje zamordowana. Przesłuchujący detektywa policjant utrzymuje, że zabójstwo zostało zlecone przez wpływowego polityka, szantażowanego przez zamordowaną.



Niepokorny sługa



24.07 – 30.07
Zabrze, pl. Teatralny 12
tel. 32 832 16 16

Tytuł filmu oznacza inicjały, jakich ksiądz Adam Boniecki używa w „Tygodniku Powszechnym”. Pismo to jest jedynym miejscem, w którym wolno mu publikować po nałożeniu nań zakazu przez kościelnych zwierzchników. Od tamtej pory kapłan stał się jeszcze bardziej aktywny w terenie – odbywa rocznie ponad 200 spotkań z czytelnikami. Film jest intymnym portretem człowieka w drodze. Pokazuje księdza, który w wieku 85 lat zawsze znajduje czas na głęboką rozmowę, a równocześnie pozostaje rozdarty między swoją wiarą i niepokojem o kształt współczesnego Kościoła, szczególnie w Polsce. Premierowe pokazy *xABO: Ksiądz Boniecki* zaplanowano w Zabrzu w Planet Cinema w tym tygodniu o godz. 14.15 i 16.



Dla odmiany polecamy także inną premierę: *Scooby-Doo!* (dubbing). Do obejrzenia o godz. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18. Ponadto na ekranie: *Polowanie* godz. 13.45, 18.15, 19.45 (tylko w dniach 24-26 lipca), (Sala VIP) o godz. 20.15; *Jak być dobrą żoną* godz. 15.45, 19.30; *Sami bez mamy* 17.45 (tylko w dniach 24-26 lipca), (Sala VIP) o godz. 19.15; *Więzień zero* 18.15; *Czworo dzieci i Coś* (dubbing) o godz. 12; *Turu. W pogoni za sławą* (dubbing) o godz. 12.15, 14, 15.45, 17.30.

REKLAMA

OSIEDLE GRZYBOWICE



Dom od 389 tys.

dom100.eu | 534 300 409

**Pokochaj swój
nowy ogród**



Nagrody dla sportowców i trenerów

Piętnaście tysięcy dla piętnastki

Miasto Zabrze docenia sukcesy sportowców, nie tylko tych z uprawiających popularne dyscypliny, takie jak piłka nożna czy piłka ręczna, ale także tych, którzy poświęcają się mniej medialnym specjalnościom, czasem nawet niszowym. Stąd w gronie sportowców uhonorowanych za wysokie wyniki sportowe uzyskane w drugim półroczu 2019 roku znaleźli się m.in. szachista, kulturyści czy zawodniczka uprawiająca wspinaczkę na ścianie. W sumie podczas niedawnego spotkania w sali historycznej Urzędu Miasta prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik oraz przewodnicząca Rady Miasta Zabrze Łucja Chrzęstek-Bar nagrodziły 13 zawodników oraz 2 trenerów.

Nagrody w tym roku otrzymali: junior **Jakub Seemann** (szachy, MKS Rybnik – 1,5 tys. zł), młodzik **Dawid Zarzeka** (boks, Garda Gierałtowie – 1 tys. zł), juniorka młodsza **Michalina Kobylnicka** (szermierka, Piast Gliwice – 600 zł), **Jolanta Wysocka** (orientacja sportowa, UKS Kometa Gliwice – 1 tys. zł), młodzik **Filip Toporek** (judo, Feniks Bytom – 700 zł), senior **Bartosz Bednorz** (siatkówka, Azimut Modena – 1,4 tys. zł), **Tomasz Sadkowski** (kulturyści, fitness i trójbój siłowy, Olimp Zabrze – 1,6 tys. zł), seniorka **Magdalena Stawisińska** (kulturyści, fitness i trójbój siłowy, Olimp Zabrze – 1,4 tys.

zł), trener **Monika Szymańska** (kulturyści, fitness i trójbój siłowy, Olimp Zabrze – 1,5 tys. zł), junior **Dawid Smolorz** (pływanie, Unia Oświęcim – 500 zł), juniorka **Julia Wymysłowska** (gimnastyka sportowa, Iskra – 700 zł), juniorka **Magdalena Grygiel** (gimnastyka sportowa, Iskra – 700 zł), juniorka **Oliwia Garmulewicz** (gimnastyka sportowa, Iskra – 700 zł), trener **Jolanna Skowrońska-Białas** (1000 zł) i juniorka młodsza **Olimpia Markisch** (wspinaczka sportowa, Klif Tarnowskie Góry – 900 zł).

W sumie z budżetu Zabrze dla sportowców w tej transzy rozdysponowano 15.200 złotych. (s)

W Zabrzu ma stadion, w Rudzie Śląskiej...

Ulica Pohla zamiast Sosinki

Ernest Pohl to postać w polskim piłkarstwie szczególnie, choćby z tego powodu, że jest niezagrożonym rekordzistą zdobytych goli w ekstraklasie: 186! Jego zasługi zostały już kilkanaście lat temu upamiętnione w Zabrzu, bo to jego Czytelnicy GŁOSu wskazali jako przyszłego patrona stadionu Górnika, co w 2005 roku potwierdzili swoją decyzją radni miasta. Tego lata natomiast wielkiego piłkarza postanowiły uhonorować również władze Rudy Śląskiej, bo zapadła decyzja o przemianowaniu ulicy Sosinki na jego mienia. Ta lokalizacja nie jest oczywiście przypadkowa, bowiem stoi tam stadion Slavii Ruda Śląska, której Pohl był wychowankiem.

Ernest Pohl grał w Slavii w latach 1948-1952 i to właśnie ten rudzki klub już w ubiegłym roku wniosko- wał o przemianowanie ulicy. Niestety, pozytywna decyzja Rady Miasta zbiegła się z kryzysem samego zespołu, który kilka dni wcześniej ogłosił swe wycofanie z rozgrywek IV ligi. Dlaczego? Klub nie jest w stanie utrzymać bazy sportowej bez dotacji miasta, która w tym roku jest równa zeru. Ból jest tym większy, gdyż właśnie w tym roku drużyna seniorów miała rozegrać mecze pucharowe na szczelbu województwa po wygranym

w 2019 roku Pucharu okręgu katowickiego, który był jednym z większych sukcesów od lat w naszym mieście w tej dyscyplinie. „Dziękujemy kibicom oraz wszystkim oddanym klubowi za wkład w budowanie dotychczas najwyższej plasowanej drużyny piłkarskiej w naszym mieście” – czytamy w treści oświadczenia. Sportowa działalność przy ul. Pohla jednak nie zamrze... Ze środków pozyskiwanych od drobnych sponsorów klub zamierza jednak utrzymywać bazę sportową, by prowadzić szkolenie grup młodzieżowo-dziecięcych. (as)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

DO wynajęcia pokój, centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

FIRMA transportowa zatrudni SPEDYTORA z jęz. niemieckim, angielskim. Tel. 693-544-007, 603-076-260

MATEMATYKA, CHEMIA- również przypadki beznadziejne. www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

PRZYJMĘ emeryta do pracy atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza atrakcyjne zarobki. 697-361-628

SPRZĄTACZKĘ zatrudnimy. Świątoszowice. Tel. 693-544-007, 603-076-260

STRÓŻA, pracownika gospodarczego z orzeczeniem o niepełnosprawności zatrudnimy. Świątoszowice. Tel. 693-544-007, 603-076-260

RÓŻNE

**POŻYCZKI
minimum formalności
szybka decyzja
w domu klienta.
Tel. 32/280-40-70**

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 15 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA łódówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY dachów. Papa. 32/276-54-32, 797-718-267

FIRMA BUDOWLANA „CELIMPEX”

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanalem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

z9825

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-4279, 605-285-957

WYKONUJEMY remonty, gładzie, inst. elektryczne, monitoring, anteny zbiorcze, domofony. Tel. kontaktowy. 32/242-11-75, 509-326-449

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZDROWIE

STOMATOLOGIA, ortodoncja, protetyka. Zabrze, ul. Bytomska 56. 32/274-50-81, www.denty-sta.sos.pl

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- skup. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

**OGŁASZAJ SIĘ
W GŁOSIE**

690 683 103
reklama@gloszabrze.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226
TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23



Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:
- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

502 510 191
24h Radio Taxi West
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA
BEZ STREF
tel. 32 278-28-28

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczep. Boże 7, tel. 278-67-19

z6696

Koniec sezonu PKO BP Ekstraklasy: Górnik obronił dziewiąte miejsce i pożegnał czterech zawodników

Igor, dziękujemy!



W sobotę (grupa spadkowa) i niedzielę (grupa mistrzowska) zespoły ekstraklasy rozegrały wreszcie ostatnią serię spotkań. W Zabrzu owo pożegnanie z sezonem nie wypadło najlepiej, bo Górnik przegrał z Zagłębiem Lubin (0-2), ale to niepowodzenie nie odbiło się na końcowym efekcie, bowiem nasz zespół i tak finiszował na dziewiątym miejscu, a więc najwyższym jakie w rundzie finałowej mógł osiągnąć. Nowym mistrzem kraju została Legia Warszawa, wicemistrzostwo uzyskał Lech Poznań, a obrońca złotego medalu sprzed roku – Piast Gliwice uplasował się na trzeciej pozycji. Te trzy zespoły wystąpią w europejskich pucharach, a czwartym naszym reprezentantem w międzynarodowych rozgrywkach będzie zdobywca Pucharu Polski, a więc Cracovia Kraków lub Lechia Gdańsk (finałowy mecz 24 lipca w Lublinie).

PKO EKSTRAKLASA – WIOSNA 2020

Korona – Górnik	0-0
Górnik – Arka	2-0 (Angulo, Bochniewicz)
Śląsk – Górnik	2-1 (samob.)
Górnik – Pogoń	3-1 (Jirka, Angulo, Jimenez)
Lech – Górnik	4-1 (Krawczyk)
Górnik – Cracovia	3-2 (Jimenez, Jirka, Vassilantonopoulos)
ŁKS – Górnik	0-1 (Giakoumakis)
Górnik – Lechia	2-2 (Jirka 2)
Piast – Górnik	0-0
Górnik – Legia	2-0 (Jimenez, Angulo)
Górnik – Korona	3-2 (Giakoumakis, samob., Angulo)
ŁKS – Górnik	1-3 (Vassilantonopoulos, Angulo, Giakoumakis)
Górnik – Wisła K.	0-1
Wisła P. – Górnik	1-0
Górnik – Raków	4-1 (Angulo 2, samob., Jimenez)
Arka – Górnik	1-2 (Koj, Manneh)
Górnik – Zagłębie	0-2

PKO BP EKSTRAKLASA sezon 2019/2020

1. Legia Warszawa	37	69	21-6-10	70-35
2. Lech Poznań	37	66	18-12-7	70-35
3. Piast Gliwice	37	61	18-7-12	41-32
4. Lechia Gdańsk	37	56	15-11-11	48-50
5. Śląsk Wrocław	37	54	14-12-11	51-46
6. Pogoń Szczecin	37	54	14-12-11	37-39
7. Cracovia Kraków	37	53	16-5-16	49-40
8. Jagiellonia	37	52	14-10-13	48-51
9. GÓRNIK ZABRZE	37	53	14-11-12	51-47
10. Raków Częstochowa	37	53	16-5-16	51-56
11. Zagłębie Lubin	37	53	15-8-14	61-53
12. Wisła Płock	37	51	14-9-14	45-54
13. Wisła Kraków	37	45	13-6-18	44-56
14. Arka Gdynia	37	40	10-10-17	39-57
15. Korona Kielce	37	35	9-8-20	29-48
16. ŁKS Łódź	37	24	6-6-25	33-68

W kolejnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane spotkania, zdobyte punkty, zwycięstwa-remisy-porażki, gole strzelone-stracone.

NAJLEPSI STRZELCY SEZONU

24 gole – Christian Gytkjaer (Lech); 16 goli – IGOR ANGULO (Górnik), Jorge Felix (Piast); 15 goli – Damjan Bohar (Zagłębie), 14 goli – Flavio Paixao (Lechia), Jarosław Niezgoda (Legia – tylko jesienią); 12 goli – JESUS JIMENEZ (Górnik), Piotr Parzyszek (Piast); 11 goli – Jesus Imaz (Jagiellonia), Rafael Lopes (Cracovia); 10 goli – Felicio Brown Forbes (Raków), Jose Kante (Legia), Dani Ramirez (ŁKS/Lech).



W Górniku na przestrzeni dziesięcioleci grało wielu niezwykle wybitnych zawodników, ale Igor Angulo też na trwale wpisał się w historię zabrzańskiego klubu.

Na ostatnim meczu sezonu 2019/2020 na Arenie Zabrze pojawiło się 4217 widzów. – Na pewno chcieliśmy zdecydowanie inaczej zakończyć rozgrywki. Walczyliśmy o zwycięstwo do samego końca, dlatego m.in. musiałem zrezygnować z planu, aby w drugiej połowie zadebiutował w ekstraklasie Kamil Lukoszek (18-latek drużyny juniorów Górnik, która zdobyła w tym roku mistrzostwo Polski). Były sytuacje, aby strzelić gole, zwłaszcza w I części spotkania i w samej jego końcówce, ale nie udało się – wzdychał na pomeczowej konferencji prasowej trener Marcin Brosz. – Myslę jednak, że nie możemy patrzeć na cały sezon przez pryzmat tylko tego meczu. To co mam przed oczami, to emocje jakie przeżywaliliśmy, gole jakie były strzelane, ale też poświęcenia naszych obrońców i euforia trybun po dobrych zagraniach. Rzeczywiście, początek rozgrywek nie był dobry, bo tyle co odeszli Szymon Żurkowski i Walerian Gwilia, i musieliśmy przebudować środek drużyny. Przed wybuchem pandemii mieliśmy jednak już ugruntowany skład i zaczęły pojawiać się wyniki, co udało się utrzymać do końca gier. Stabilizacja, powtarzalność... Do tego musimy dążyć, także w nowym sezonie.

To spotkanie było zarazem pożegnaniem z klubem pierwszej grupy zawodników, w której jest przede wszystkim Igor Angulo. Świetny snajper zakończył grę w naszym klubie z tytułem wice-

króla strzelców ekstraklasy, ale jego całkowity dorobek 4-letnich występów w naszej drużynie jest daleko bardziej imponujący: 88 goli i tytuły króla strzelców ekstraklasy 2019 i króla strzelców I ligi 2017. Bo nie zapominajmy, iż Bask pojawił się w Górniku, gdy nasz klub przechodził duży kryzys: grał w niższej lidze i miał małe szanse na szybki powrót do ekstraklasy. – Dlatego, choć Igor to wiele wspaniałych goli, kontr, rzutów karnych, to ja najbardziej pamiętam mecz w Puławach, gdzie strzelił dla Górnik bramkę, która przesądziła o naszym awansie – wspomina trener Brosz. – To był trudny moment dla naszego klubu i trudny sezon... Wielu piłkarzy nie chciało przyjść wtedy do Zabrza, a Igor podjął to wyzwanie. Owacje jakie zgotowali mu na koniec zawodnicy w szatni oraz kibice na trybunach, to jest pokłosie tego, że w kluczowych momentach wiele dawał klubowi. Zapamiętam go nie tylko jako świetnego piłkarza, ale także człowieka, który miał olbrzymi, pozytywny wpływ na całą drużynę. Baskowi zakończył się jednak kolejny kontrakt i Górnik nie był w stanie tym razem zaproponować mu takich warunków jego przedłużenia, aby będący u schyłku sportowej kariery 36-latek chciał właśnie w Zabrzu zarabiać ostatnie z grania w piłkę nożną pieniądze. Od początku roku mówiło się o kilku potencjalnych nowych klubach Angulo (z Turcji, a nawet Indii), ale gdzie jesienią będzie grał nasz wieloletni as? –

tęgo w zasadzie ciągle nie wiadomo. Podobnie nieznana jest przyszłość trzech innych zawodników, którzy również zakończyli kontrakty, niemniej w ich przypadku to Górnik nie był zainteresowany ich prolongowaniem. A chodzi o kapitana drużyny 31-letniego Szymona Matuszka (był pięć lat w Górniku!), 27-letniego Kamila Zapolnika (dwa lata) oraz 21-letniego Davida Kopacza (sezon), któremu kończy się wypożyczenie z VfB Stuttgart. Na pewno na tych czterech odejściach się nie skończy, ale i do klubu – według niedawnych zapowiedzi dyrektora sportowego, Artura Płatka – mają trafić „dwie, trzy nowe twarze”. Decyzje transferowe muszą zapadać błyskawicznie, bowiem choć ekstraklasa dopiero zakończyła sezon, to za miesiąc zaczyna już nowy! Na razie wiemy tyle, że nowe gry wystartują już 23 sierpnia i w miejsce spadkowiczów (ŁKS Łódź, Arka Gdynia, Korona Kielce) wezmą w niej udział beniaminkowie Podbeskidzie Bielsko-Biała, Stal Mielec oraz jeszcze zwycięzca barażów (28 i 31 lipca wezmą w nich udział Warta Poznań, Radomiak Radom, Miedź Legnica oraz prawdopodobnie Termalica Bruk-Bet Nieciecza). Wszystko wskazuje na to, że w nastaniu nowego sezonu zwiększone zostaną też limity wypełnienia trybun na meczach z obecnych 25 procent pojemności stadionu do jego połowy. Przygotowania do nowego sezonu Górnik rozpocznie 3 sierpnia. (ws)

Będzie mandacik?

NIEOFICJAŁKI



Rzadko kiedy widok dwóch policjantów ruchu drogowego przyprawia zabrzańców o świetny nastrój, wszak zazwyczaj to zapowiedź płacenia mandatów. Tym razem jednak władza samorządowa – prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik wraz z „władzą” mundurową naprawdę mają powody do zadowolenia. W miniony wtorek uroczystość oddano do użytku nowe rondo u zbiegu ulic Roosevelta i Piłsudskiego, które powinno poprawić bezpieczeństwo w tym ruchliwym miejscu (piszemy o tym na stronie 3).

KMP ZABRZE

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. 11 22°C	1016 hPa	wiatr		17 m/s
piątek		temp. 14 25°C	1011 hPa	wiatr		7 m/s
sobota		temp. 13 25°C	1012 hPa	wiatr		15 m/s
niedziela		temp. 15 27°C	1012 hPa	wiatr		10 m/s

KARTKA Z HISTORII



Nikita Chruszczow
i delegacja radziecka
serdecznie witani w Zabrzu

Głos z 22 lipca 1959 r.

HOROSKOP

BARAN ♈ (21.03–19.04)

Życie zażąda od ciebie wyrzeczeń. Ale spokojnie... Szybko przystosujesz się do nowej sytuacji i zaczniesz nad nią panować. Ostatecznie to, co zapowiadało porażkę, przekujesz w wygraną.

BYK ♉ (20.04–20.05)

Pod koniec miesiąca zauważysz pustki w portfelu. Jeśli chcesz się zapożyczyć, to działaj ostrożnie i raczej posilkuj się niskimi kwotami. Bo tylko takie będziesz mógł szybko zwracać.

BLIŹNIĘTA ♊ (21.05–21.06)

Nie oczekujcie od innych, że będą się z wami obchodzić jak z jajkiem. To raczej wy będziecie musieli zważać na uczucia osób bliskich i dalekich, by nie sprowadzić na siebie ich gniewu.

RAK ♋ (22.06–22.07)

Czasem lepiej żyć w niewiedzy – do takiego wniosku dojdiesz w środę. To bowiem czego się tego dnia dowiesz o bliskiej ci osobie, po prostu cię zamuruje. I nie będzie między wami już tak, jak wcześniej.

LEW ♌ (23.07–22.08)

Nie przeceniaj roli, jaką odgrywasz w życiu Koziorożca. Lubi cię, ale nie na tyle, by zrezygnować dla ciebie z innych znajomości. Zresztą, poznając lepiej jego towarzystwo, sam możesz zyskać nowych przyjaciół.

PANNA ♍ (23.08–22.09)

Diametralnej zmianie ulegną twoje stosunki ze Skorpionem. Wasze interesy staną się rozbieżne, więc z sojuszników staniecie się konkurentami, a może nawet zajadłymi rywalami. Pójdzie na noże!

WAGA ♎ (23.09–22.10)

Ktoś będzie chciał zataić przed tobą ważną sprawę. Intuicja pozwoli ci domyślić się prawdy i podjąć odpowiednie działanie. A osobie, która chciała mieć przed tobą takie tajemnice, skreśl z listy bliskich znajomych.

SKORPION ♏ (23.10–21.11)

Zastygłeś w bezruchu, a przecież masz tyle możliwości, by posunąć istotne dla ciebie sprawy do przodu. Nie oglądaj się na innych, ufaj swojej inwencji i szczęśliwej gwiazdzie. Uda się!

STRZELEC ♐ (22.11–21.12)

Ludzie z twojego otoczenia będą ci przychylni i skorzy do pomocy. Razem szybko się ze wszystkim uporacie i zostanie wam dużo czasu na zabawę. A na nią najlepszy będzie czas w piątek lub wtorek.

KOZIOROŻEC ♑ (22.12–19.01)

Najwyższy czas odetchnąć od ulicznego zgiełku i wybrać się w weekend gdzieś za miasto. Bo nic nie będzie wpływało na ciebie tak kojąco jak świergot ptaństwa i zapach igliwia.

WODNIK ♒ (20.01–19.02)

Chcesz za wiele i za szybko. Wystarczy, że trochę zwolnisz tempo, a twoje życie nabierze nieporównywalnie większego smaku. Aż innym zaczniesz ciec ślinka.

RYBY ♓ (20.02–20.03)

Ogarnie was niepożądane pożądanie. Zaczniecie pragnąć czegoś, co jest poza waszym zasięgiem i lepiej by było, byś o tym zapomniał. Jeśli jednak nie będziecie w stanie się powstrzymać, szykujcie się na huśtawkę emocji.

Klient wchodzi do sklepu meblowego, podchodzi do obsługi i mówi:

– Dzień dobry. Szukam czarnych, składanych krzeseł. Macie takie?

– Tak, mamy kilka na stanie.

Klient nagle przerywa kobiecie z obsługi.

– Przepraszam, chodzi mi o takie na siedzenie.

Rozmawia dwóch kolegów:

– Żona nie mogła wybrać gdzie pojedziemy na wakacje. Dałem jej mapę i lotkę i powiedziałem, że wakacje spędzi tam gdzie trafi.

– I dokąd jedziecie?

– Nie wiem gdzie ja pojadę, ale żona spędzi dwa tygodnie za lodówką.

HUMOR

Ojciec namawia syna do poślubienia bogatej dziewczyny.

– Tato przecież ona jest prawie ślepa!

– Dzięki temu będzie łatwo Ci przed nią ukryć wiele rzeczy.

– Jest prawie głucha.

– Chociaż nie będzie podслуchiwać twoich rozmów telefonicznych.

– Ona kuleje.

– Nie będzie Cię szukać po restauracjach

– Jest garbata.

– Synu, bądź wyrozumiały, jedną wadę to ona może mieć.

Jak walczą elektrycy?
Napięcie

Rozmawiają dwie koleżanki.
– Jak ci się podoba praca zdalna?

– Całkiem. Dalej pracuję na komputerze, ale nie tracę czasu na dojazdy. A Tobie?

– Mi bardzo. Jestem sprzątaczką i dzwonię do klientów mówiąc im co mają posprzątać.

– Wnusił, ta sukienka kosztowała majątek! Dlaczego ją kupiłaś?

– Diabeł mnie skusił, szepcząc do ucha: „Kup ją, kup ją... Wyglądasz w niej świetnie!”

– Nie mogłaś mu rozkazać, żeby odszedł?

– Rozkazałam.

– I co?

– Powiedział, że z daleka wyglądał w niej jeszcze lepiej.

REKLAMA

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92
koryta mięsne

www.ugreka.com.pl



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo
Cyfryzacji

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

